Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 94 Wtorek, dnia 3-go kwietnia 1928 r. Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu
Sekretarjat czynny od godz. 4—6 po południu

Wicepremjer Bartel
rewizytował
marszałka Daszyńskiego

WARSZAWA, 2.4. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Wczoraj w południe przybył do Sejmu Wicepremjer prof. Bartel i złożył rewizytę Marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu.

Komitet Ekonomiczny
zbierze się dzisiaj

WARSZAWA, 2.4. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Dziś o godz. 5-ej po południu obradować będzie nad sprawami bieżącemi komitet ekonomiczny ministrów.

Rada Finansowa
odbędzie swą sesję dopiero po świętach

WARSZAWA, 2.4. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Odwołana w sobotę w ostatniej chwili z powodu posiedzenia Senatu, państwowa rada finansowa odbędzie swą sesję w czasie najbliższym. Dotychczas wszakże terminu jej nie oznaczono i prawdo podobnie już w bieżącym, przedświątecznym tygodniu, posiedzenie jej nie nastąpi.

O szkołę dla mistrzów budowlanych

WARSZAWA, 2.4. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). W dniu dzisiejszym p. minister Oświaty, Dobrucki w asystencji naczelnika wydziału szkolnictwa zawodowego przyjął o godz. 11-ej rano delegację Cechu Murarskiego i Ciesielskiego pp. E. Anteckiego i Szreibera z m. Łodzi w sprawie zorganizowania szkoły dla mistrzów budowlanych w Łodzi.

P. minister przyrzekł udzielić nowoorganizowanej szkole poważniejszą pomoc materjalną.

St. T.

Straszny samosąd
Bandyta spalony żywcem przez wzburzony tłum

NOWY JORK, 2.4 (AW). Na jednem z przedmieść Chicago schwytany został herszt bandy, Włoch, którego nazwiska nawet nie zdołano ustalić. Wzburzony tłum, nie czekając na interwencję policji, wyniósł bandytę do lasu podmiejskiego i tam przywiązał go do drzewa. Ofiara „lynch'u" została następnie oblana benzyną i żywcem podpalona. Przybyła na miejsce policja nie zdołała już utrzymać zlynczowanego zbira przy życiu.

SUKCES POLSKI W KRÓLEWCU

Minister Zaleski położył Waldemarasa na dwie łopatki

Trzy wyłonione komisje opracują wytyczne porozumienia polsko-litewskiego

KRÓLEWIEC, 2.4 (ATE). Dzisiejsze posiedzenie plenarne było **wielkim sukcesem ministra Zaleskiego.**

Na długie wywody ministra Waldemarasa wypowiedziane przytem bardzo niewyraźnie, minister Zaleski odpowiadał zwięźle i głosem doniosłym, rozwijał argumenty oparte na niezbitych faktach i cytował dokumenty.

Kazuistyka Waldemarasa mglista i niepewna spowodowała, iż dziennikarze zagraniczni odnieśli wielkie wrażenie przy poszczególnych mocnych ustępach mowy ministra Zaleskiego, przyczem podczas przemówienia Zaleskiego rozlegały się wśród dzien nikarzy zagranicznych szmery aprobaty.

Odpowiadając Waldemarasowi na jego przemówienie, minister Zaleski oświadczył: **Chociaż pan Waldemaras na wstępie zastrzegł się, iż w myśl rezolucji Ligi Narodów należy unikać kwestyj spornych, jednakże przez cały czas swej mowy nie mówił on o niczem innem, jak tylko o Wilnie.**

Jeżeli pan Waldemaras stale wspominał o rzekomem traktacie suwalskim, to należy podkreślić, iż nie jest to wcale traktat, lecz zwykły protokularny układ wojskowy, który w niczem nie porusza kwestyj terytorjalnych Litwy.

Wśród ogólnego poruszenia, minister Zaleski odczytał ustęp pierwszy artykułu pierwszego umowy suwalskiej.

Przechodząc następnie do uwag Waldemarasa nad polskim projektem konferencji, minister Zaleski szczególnie wyraźnie podkreślił, iż jeżeli chodzi o umowę w sprawie ruchu lokalnego, to umowa ta jest poprostu wzorowaną na układzie polsko - niemieckim.

Waldemaras poruszając ten traktat łączy go z kwestją bezpieczeństwa Litwy, twierdząc, iż Polska niedostatecznie bronić może granic swoich, gdyby bandy zbrojne miały przekroczyć granice.

Min. Zaleski odpowiadając na te wywody zaznacza, iż mimo, że istnieje podobna umowa polsko - niemiecka, jednakże nikt przecież nie obawia się akcji zbrojnej z jednej lub drugiej strony.

Pozatem należy wziąć pod uwagę, iż licz ba wydanych przez Polskę wiz wynosi 60 tysięcy, natomiast wydanych przez Litwę, tylko niecałe 30 tysięcy.

Ruch lokalny zatem istnieje, lecz należy go tylko zalegalizować.

Pan Waldemaras kwestjonuje promienie 30 klm. w granicach, których ruch graniczny ma być otwarty.

Delegacja polska oświadcza, iż jest to kwestja do dyskusji.

Po tych wyczerpujących i nader ciekawych wywodach ministra Zaleskiego, konferencja została przerwana do godz. 5.30 po południu.

O godzinie 5.40 po południu otwarty został dalszy ciąg posiedzenia plenarnego.

Posiedzenie to odbyło się pod znakiem całkowitego nastroju pogodnego, przyczem trwało ono zaledwie 15 minut.

Minister Zaleski, nawiązując do pierwszej części posiedzenia, stwierdził, iż powziętą została zgoda co do utworzenia 3-ch komisyj, a mianowicie: **1) ekonomiczno-komunikacyjnej, 2) dla spraw bezpieczeństwa, 3) dla spraw ruchu lokalnego.**

Na czele tych komisyj stają z ramienia Polski, jako do komisji pierwszej: przewodniczący — **Szumlakowski,** sekretarz — **Sesziński.** Do komisji drugiej: przewodniczący — **Hołówko,** sekretarz — **Czudowski.** Do komisji trzeciej: przewodniczący — **Tarnowski,** sekretarz — **Czudowski.**

Przewodniczącymi ze strony litewskiej są: do komisji pierwszej — **Zaunius** (dyrektor departamentu M. S. Z.). Do komisji dru giej — **Ballotis** (dyrektor departamentu M. S. Z.) Do komisji trzeciej — **Fidikauskas** (poseł litewski w Berlinie).

W tym stanie rzeczy minister Zaleski zwrócił się do Waldemarasa o wyznaczenie terminu i miejsca spotkania się komisyj.

Proponowano datę 20 kwietnia r. b., Wal demaras zgodził się na ten termin.

Ustalono następnie, iż komisja ekonomiczno - komunikacyjna zbierze się w Kownie.

Komisja bezpieczeństwa w Berlinie, a ko misja dla spraw ruchu lokalnego w Warszawie.

Jednocześnie uchwalono, aby 20 kwietnia przewodniczący wszystkich trzech komisyj zebrali się w Berlinie dla wyznaczenia terminów prac tych komisyj. Poczem konferencja została zamknięta.

Ostatnia konferencja miała przebieg bardzo spokojny i łatwy.

Waldemaras podczas tej konferencji stale potakiwał i uśmiechał się.

Waldemaras zadowolony

Uważa, iż pomyślne zakończenie konferencji jest wielkim krokiem naprzód

BERLIN, 2.4 (ATE). Ajencja Tellunion zamieszcza wywiad z Waldemarasem w spra wie dotychczasowych wyników konferencji polsko - litewskiej. Waldemaras podkreśla zakończenie konferencji w Królewcu jako krok naprzód. Konferencja nie została przerwana.

Komisje będą obradowały w dalszym ciągu.

Przywódcy tych komisyj zbiorą się niezadługo na rozmowy wstępne. Prace są w każdym razie bardzo trudne i należy się spodziewać, iż wyjaśnienia w tych zawiłych sprawach będą mogły być osiągnięte dopiero po kilku miesiącach. Należy dodać, iż Litwa 16 kwietnia r. b. musi jednocześnie podjąć rokowania z Niemcami, a to zajmie w każdym bądź razie pewną część rzeczoznawców.

Konferencje komisyj będą prowadzone tam, gdzie znajdą się materjały do odnośnych zagadnień. Materjały przechowywane w Kownie, tyczące się pretensji w sprawie odszkodowania, byłyby trudne do przeniesienia na inne miejsce. *Na zakończenie Waldemaras oświadczył, iż jest zadowolony.*

Tragiczny wypadek
na uniwersytecie wiedeńskim
Asystent ciężko poparzony kwasem siarczanym

WIEDEŃ, 2.4 (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). W kancelarji laboratorjum na uniwersytecie tutejszym nastąpił tragiczny wypadek. Asystent laboratorjum chemicznego, 32-letni dr. Henryk Jorg, pracując w kancelarji, nagle zasłabł i padając na ziemię, stracił balon, zawierający kwas siarczany. Płyn rozlał się szeroko po podłodze. Ubranie Jorgi zostało całkowicie spalone. Sam asystent uległ ciężkiemu poparzeniu. W stanie budzącym zaniepokojenie, odstawiono go do kliniki.

Jak przypuszczają, przyczyną zasłabnięcia Jorgi było niedokładne zakręcenie kurka gazowego w kancelarji.

TRZĘSIENIE ZIEMI W SMYRNIE

Setki ofiar w ludziach. — Kilkaset domów zniszczonych.

LONDYN, 2.4. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). **Informacje, nadchodzące ze Smyrny i całej zachodniej Anatolji, dotkniętej katastrofą trzęsienia ziemi, stwierdzają, że dotychczas naliczono 150 zabitych, 350 zniszczonych domów, w tem dwie tureckie świątynie, dwa banki i cały szereg gmachów publicznych. Ciężko ranionych zostało około 600 ludzi. Liczba lekkorannych dochodzi do 1,500.**

Uboższa ludność w panicznym strachu opuściła miasto Smyrnę i miejscowość Turbaly i koczuje pod gołem niebem. W mniejszych miejscowościach dokoła Smyrny także po części wszystkie nieomal domy są uszkodzone i zniszczone. Szczegółów z większych obwodów jeszcze brak, ponieważ wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne są zniszczone.

W mieście Turbaly, 50 klm. do Smyrny, na linji kolejowej do Efezu, trzęsienie ziemi zniszczyło połowę wszystkich domów.

Ludność stwierdza, że jest to największe trzęsienie ziemi od roku 1894. Wstrząsów ziemi było razem 20. W mieście Smyrnie pierwsze trzęsienie trwało dwie sekundy, po nim nastąpiło dalszych 7 wstrząsów gwał towniejszych i dłuższych. Trzęsienie ziemi, którego ośrodkiem było miasto Smyrna, odczuto jednak w całej Anatolji, a nawet w Konstantynopolu i przedmieściach azjatyckich Stambuł i Konia.

W Smyrnie zapadł się z wielkim hukiem gmach rządowy z wysoką wieżą zegarową. Czerwony półksiężyc wysłał wielką ekspedycję ratunkową.

Minister spraw wewnętrznych wyjechał z Angory do miejscowości, dotkniętych katastrofą.

Ucieczka komunistycznych posłów
Reichstagu

BERLIN, 2.4 (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Policja kryminalna w Berlinie usiłowała wczoraj aresztować posłów do parlamentu Rzeszy z frakcji komunistycznej Stoeckera, Koenena, Hoernle, Heckerta, Remmele i Pfeiffera pod zarzutem zdrady stanu i związku z sowiecką organizacją trzeciej międzynarodówki. Gdy jednakże policja zjawiła się w miejscu zamieszkania posłów już ich tam nie znaleziono. Podobno zbiegli **zagranicę.**

Polska — górą!

W polityce można wiele zdziałać zachowaniem zimnej krwi i okazaniem zdecydowanej postawy; naturalnie, z dwóch stron medjatorskich ta może sobie na to pozwolić, za którą przemawia słuszność sprawy; trudniej natomiast zachować takt i umiar temu z przeciwników, który jest zgóry przeświadczony o braku podstaw istotnych dla swoich argumentów.

Podobnie właśnie rzecz się ma w odniesieniu do ostatniej wczoraj zakończonej konferencji polsko - litewskiej w Królewcu.

Mimo szczucia wrogiej nam prasy niemieckiej i organizowanej pod dyktando nieoblicznego dyktatora Waldemarasa demonstracji opozycyjnej przeciwko Polsce, mimo prowokacyjnego zachowywania się przez cały czas pobytu w Królewcu delegacji litewskiej — delegacja polska pod kierownictwem p. ministra Zaleskiego zachowała zdecydowaną postawę, świadczącą i znamionującą przeświadczenie o słuszności reprezentowanej sprawy.

Stanowisko p. Waldemarasa było cały czas nastawione na sprowokowanie delegacji Polski do zerwania rokowań; sukces tego wydarzenia byłby bezwątpienia dyskontowany hałaśliwie przez dyktatora groteskowego państewka, liczącego nieco więcej ludności, co wielka Warszawa z przyłączonemi przedmieściami i podmiejskiemi letniskami!

Ale w ostatniej chwili rozumna polityka p. ministra Zaleskiego i jego inteligentnego współpracownika, p. naczelnika Tadeusza Hołówki zwyciężyła i tym razem.

We wtajemniczonych sferach politycznych Berlina, jak to doniósł wczorajszy „Morning Post“ i „Times“, przypuszczano do ostatniej chwili, że konferencja królewiecka rozbije się z winy... Polaków. To przeświadczenie podtrzymywał inspirowany przez p. Waldemarasa przedstawiciel sowieckiej agencji „TAS“-a i specjalny korespondent moskiewskich „Iwiestji“, który, nota bene, lubiał uprzedzać fakty...

Kierunek jednak polityki polskiej; oparty o wielkie tradycje tolerancji i sojusze „równych z równymi, wolnych z wolnymi“ — zwyciężył i dziś.

Niewątpliwie, Rzeczpospolita Polska daje coraz to nowe lekcje demokracjom świata...

Stanisław Targowski.

Z ostatniej chwili

Rozstrzygnięcie konkursu

budowy kolonji robotniczych w Łodzi

W dniu dzisiejszym przystąpiono w magistracie do otwarcia prac konkursowych na budowę 2 kolonji robotniczych w Łodzi na Polesiu Konstantynowskiem i na przedmieściu Nowe Rokicie.

Skład komitetu konkursowego przedstawia się następująco: prezydent m. Łodzi Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski, ławnicy Margolis, Izdebski, Purtal i Kuk, rzeczoznawcy prof. Michalski i Świerczyński z Warszawy, delegat min. robót publ. Łapiński, delegat wojew. łódzk. inż. Sunderland, architekt Lande i Kaban z Łodzi oraz inż. Dzierżanowski.

Pierwszą nagrodę za projekt kolonji robotniczej na Polesiu Konstantynowskiem w kwocie 5 tys. zł. przyznano spółce arch. Stef. Manastewskiemu i Remigj. Ostoja-Chodkowskiemu z Warszawy, II nagroda 3000 zł. przypadła spółce archit. Jan Łukasik i Miruta Słońska (córka Edwarda Słońskiego), III 2000 zł. Witoldowi Szereszewskiemu i Jerzemu Berlinerowi z Łodzi. Zakupić postanowiono prace Jerzego Jankowskiego i R. Guta z Warszawy oraz pracę pozakonkursową inż. Lisowskiego z Łodzi.

Przy konkursie na kolonję robotniczą w Nowem Rokiciu I nagrodę 5 tys. zł. uzyskał projekt artystów Jerzego Jankowskiego i Romana Guta, II nagrodę 3 tysiące zł. projekt Wacława Zakera i Julj. Żurawskiego z Warszawy, III — Jadwigi Dobrzyńskiej i L. Łobody z Warszawy. Postanowiono zakupić projekty braci Łęczyckich z Łodzi, Eust. Morawskiego z Warszawy oraz Jana Łukasika i Miruty Słońskiej. Ogółem zgłoszono 46 projektów.

Budżet na „stole operacyjnym“ komisji

Zatwardziali partyjnicy starali się przeszkadzać swymi kazuistycznymi wywodami

Dyskusję ukończono całkowicie. — Głosowanie odbędzie się dzisiaj.

Posiedzenie zagaił przewodniczący poseł Byrka, proponując, aby dyskusję ogólną odłożono do czasu obradowania nad ustawą skarbową, narazie zaś, aby przeprowadzono rozprawę szczegółową.

P. Trąmpczyńskiemu się śpieszy

Poseł Trąmpczyński jest zdania, że należałoby na dzisiejszem posiedzeniu odbyć ogól ną dyskusję nie nad budżetem jako takim, ale nad polityką rządu.

Poseł Djamant uważa rozpoczęcie prac komisji od dyskusji ogólnej za nie wskazane.

Wyzwolenie przygotowuje się do ofenzywy

Ze stanowiskiem tem solidaryzują się posłowie Chądzyński i Woźnicki, twierdząc, że na omawianie polityki rządowej będzie czas przy debatach nad budżetem ministerstwa skarbu.

Referent poseł Krzyżanowski uważa również, że dyskusji ogólnej nad sasadami polityki finansowej rządu nie można prowadzić przy omawianiu budżetu o charakterze rozchodowym tembardziej, gdy się nie zna jeszcze strony dochodowej budżetu.

Na wniosek posła Rataja uchwalono, aby dyskusję nad budżetem rozpoczęto od ogólnego zagajenia, którego podjął się referent poseł Krzyżanowski, podając w przemówieniu swem krótki zarys polityki finansowej rządu.

Zamierzenia Rządu

Rząd chce wydać w tym roku 2,458 miljonów.

Do tego doliczyć należy niedobór przedsiębiorstw państwowych w sumie około 19 miljonów, oraz 5 miljonów, przeznaczonych na cele kulturalne i inwestycje.

Istnieją oprócz tego wydatki, nieobjęte ani budżetem państwowym, ani samorządowym, jak naprz. wydatki na budowę szkół zawodowych, pokrywane z dodatku do podatku przemysłowego, fundusz rozbudowy miast oraz kredyty na budowę domów oficerskich, znajdujące pokrycie w podatku kwaterunkowym. — Wydatek 31 miljonów zł. na zasiłki dla urzędników państwowych w II-gim kwartale czerpany jest z przewidzianej nadwyżki preliminarza, która w ten sposób redukuje się do 16miljonów.

Jeżeli nie pójdziemy dalej w polepszeniu płac urzędniczych, — mówił referent — to w każdym razie zdaje się, że zasiłki będą nadal wypłacane.

W budżecie na to potrzeba jest 93 milj., aby pokryć ten wydatek w ciągu następujących 3-ch kwartałów.

Przypuszczając, że komisja podwyższy jeszcze sumę budżetu o jakie 50 milj. — trzeba będzie znaleźć pokrycie jeszcze na 140 milj.

Nowe podatki

Podnoszenie dochodów jednakże byłoby zdaniem rządu nieodpowiednie. Dlatego rząd występuje z nowemi podatkami, mianowicie ze stałym podatkiem majątkowym, z wnioskiem o podwyższe podatku gruntowego, z opuszczeniem progresji i degresji, oraz podatkiem budynkowym, a wreszcie ze specjalną ustawą o rozdziale źródeł dochodów między państwem a samorządem. *Z tych 3-ch nowych podatków preliminuje się około 200 miljonów złotych.*

Obniżenie podatku obrotowego

Stwierdzając konieczność uchwalenia tych podatków, referent opowiada się jednocześnie *za obniżeniem podatku obrotowego.*

Podatek majątkowy rząd preliminuje nisko i zamierza go zasiąpić podatkiem stałym. Również nisko preliminowany jest podatek spadkowy.

W dalszym ciągu komisja zaniechała dyskusji generalnej i przystąpiła *do budżetu prezydjum Rady Ministrów.*

Budżet referował poseł Polakiewicz.

Podczas referatu posła Polakiewicza przybył na posiedzenie komisji wicepremjer prof. Kazimierz Bartel.

Referowane zostały kolejno budżety: *Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Polskiej Agencji Telegraficznej, drukarni państwowej oraz przedsiębiorstwa „Wydawnictwa państwowe“.*

W dyskusji, jaka następnie się rozwinęła, zabrał głos pierwszy poseł Czetwertyński, podnosząc na wstępie sprawę podwyższenia budżetu zarządu centralnego oraz w dalszym ciągu sprawy Trybunału Administracyjnego, stwierdzając, że do trybunału tego wpływa mnóstwo podań, nie wchodzących w zakres jego kompetencji.

Mówca opowiada się za likwidacją komisji do walki z nadużyciami, zapowiadając, że przy omawianiu klub jego wniesie o skreślenie odpowiedniego paragrafu.

W odpowiedzi zabrał głos wicepremjer rady ministrów prof. Bartel, wyjaśniając podwyższenie pozycji w zarządzie centralnym.

Co do komisji dla nadużyć, znieść ją będzie rzeczą sejmu, stwierdza p. wicepremjer. Następnie p. wicepremjer podnosi konieczność utrzymania wydawnictwa państwowego, które zarówno miejscowe czynniki obywatelskie, jak i wojewodowie uważają za potrzebne.

W dalszej dyskusji zabierali głos posłowie: Rozmaryn (koło żyd.), **Chądzyński** (N. P. R.), Czapiński (PPS), **Rataj** (Piast), omawiając działalność i poszczególne paragrafy budżetu przedsiębiorstw Prezydjum Rady Ministrów.

Po wyjaśnieniach p. Różyckiego, przewodniczący zarządził przerwę do godz. 5-ej po południu.

Na popołudniowem posiedzeniu komisji skarbowo - budżetowej po przemówieniu szeregu posłów — dyskusje zakończono, a głosowanie odłożono do jutra.

Węgiel zdrożeje o 10 procent.

Rząd zgodził się na podwyżkę węgla za cenę wzmożonego wywozu i dostarczenie pracy górnikom

KATOWICE, 2.4 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). Z dniem 16 b. m. wchodzi w życie podwyżka cen węgla w wysokości 10 proc., którą Rząd przyjął do wiadomości.

Żądania baronów węglowych szły w kierunku uzyskania 15 proc. podwyżki, co jednak się nieudało.

Zgoda Rządu na podwyżkę cen węgla uzależniona jest od szeregu warunków, jak: utrzymanie eksportu przez porty na rynki północne w ilości nie niższej, niż 400.000 ton miesięcznie, stałe zatrudnienie wszystkich górników i t. d.

Podwyżka nie obejmuje dostaw węgla, przeznaczonych dla kolei, wojska i innych instytucyj państwowych.

Widmo podwyżki kolejowej

wisi jak miecz katowski nad ludnością Rzeczypospolitej

Osobowa taryfa kolejowa ma być podwyższona o 20 proc.

WARSZAWA, 2.4 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). Sprawa ewentualnej podwyżki taryfy kolejowej jest omawiana od szeregu miesięcy. Najpierw zapowiedział ją minister komunikacji p. Romocki. Zapowiedź ta wywołała — rzecz oczywista — poruszenie wśród szerokich kół przedewszystkiem gospodarczych. Przed kilku dniami jednak rozeszła się wiadomość, kolportowana ze źródeł, zasługujących na zaufanie, że rząd nie zamierza podnosić taryfy kolejowej. Nastąpiło zatem odprężenie w tej sprawie.

Dziś wszakże zachodzi nowa okoliczność. Minister Romocki udzielił wywiadu jednemu z pism, w którym zapowiada, że wprawdzie „podwyżka na kwiecień jest nieaktualna, ale niezawodnie nastąpi ona w najbliższych miesiącach“. Ponieważ p. minister twierdzi, że podwyżka jest nieaktualna tylko na kwiecień, przeto należy rozumieć, że nastąpi ona w maju, w czerwcu.

Jaka będzie wysokość tej podwyżki? — Osobowa taryfa została podwyższona o 20 proc. — oświadcza p. minister Romocki. Poczem dodaje: „podwyżka nie objęłaby klas najniższych dla pracowników państwowych i robotników w ruchu podmiejskim.

Zatem widmo podwyżki taryfy kolejowej staje znowu przed nami. I to w okresie wakacyj i urlopów letnich.

Poincaré o planach powszechnego rozbrojenia

Pokojowe tendencje Francji. Krytyka propozycyj sowieckich.

PARYŻ, 2.4 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego“) Wczoraj wygłosił Poincare w Carcassone wielką mowę, w której stwierdza, że Francja ze swej strony czyni wszystko, aby utwierdzić pokój w świecie. Niema czynu ani słowa — mówił premjer — któreby nie zmierzały w kierunku wzmocnienia pokoju.

W kilku słowach poddał krytyce Poincare sowieckie propozycje rozbrojeniowe w Genewie. Francja — mówił dalej — starała się złagodzić wszystkie konflikty wspólnie z Ligą Narodów. Następnie przechodząc do planu Dawesa odświadczył, że Niemcy muszą zapłacić swoje długi. Żaden wybieg i wykręt nic Niemcom nie pomoże. Jeżeli jednak bezpieczeństwo Francji i sojuszników będzie zagwarantowane a prawo francuskie do reparacji zabezpieczone, francuski rząd gotów przyjąć kombinację, którаby mogła uregulować wspólnie kwestję długów wojennych. Solidarność narodów pod względem gospodarczym musi być przeprowadzona na całej linji.

22-gi DZIEŃ CIĄGNIENIA

V kl. Loterji Państwowej

50,000 zł. nr. 78923.
5,000 zł. n-ry 71546 99699.
3,000 zł. n-ry 5575 68576 87440.
2,000 zł. n-ry 8650 26052 53778 114087.
1,000 zł. n-ry 1774 10077 23417 26111 28668 40623 62719 75372 77221 101709 123200.
600 zł. n-ry 2079 2189 16310 37753 48106 49093 50092 50094 59104 79594 82285 84388 84860 87459 88518 94618 95514 98916 111571 112543.
500 zł. n-ry 6488 6625 23100 23517 33669 37088 38750 48879 54705 62716 64781 66155 66428 77317 81968 88681 89402 94003 94203 96892 100615 101586 105881 107190 107894 108016 108783 108907 112313 126644.
400 zł. n-ry 689 1802 3275 3553 4901 5458 6032 7558 7818 8294 8745 9044 9431 10598 12936 13486 14667 15102 15103 17486 17500 18727 19055 19196 20125 20216 23192 24128 24226 24944 25527 25556 25651 25746 25887 27828 29039 30130 31030 31187 33105 34559 35915 37500 37806 38103 39235 41818 42464 4095 44087 45561 47482 49978 50375 51717 53771 54293 55742 55911 56971 56999 57562 57640 58176 58197 58533 58954 59257 59361 60216 60686 61123 61620 65794 66546 66916 67340 68017 68432 68478 69110 69170 69609 69741 73296 73338 74512 75442 75448 76482 76505 77291 77890 78038 79533 79699 79863 80215 81477 81921 83068 84217 84689 87568 87743 88061 88321 88601 88695 89516 89526 91695 91925 92810 92962 93522 95474 95767 96516 96575 97213 97332 97919 98055 98797 99817 99845 99916 100070 100593 102526 103325 103401 103895 103924 104610 104661 104669 106553 106961 107039 107379 108512 108864 109491 110684 110708 112872 113267 114080 114904 115463 119785 120014 120439 120553 120708 120737 121218 123005 123351 123806 125244 127226 127408 128630 129059.

Różne wiadomości

KOMENDY GARNIZONU i PLACU. Z Warszawy donoszą: Rozporządzeniem ministra spraw wojskowych zostały komendy miast we wszystkich większych miejscach postoju garnizonów przemianowane na komendy garnizonu i placu. Dotyczy to przedewszystkiem Warszawy, gdzie poza tą zmianą pozostały nadal niezmienione kompetencje komendanta garnizonu gen. Rożena.

SYTUACJA NA WIŚLE — GWAŁTOWNY PRZYBÓR POD KRAKOWEM. W związku z szybkiem topnieniem śniegów w górach, Wisła pod Krakowem gwałtownie przybiera: dnia 30 marca przybrała o 40 cm., zaś 31 marca o 112 cm., przyczem sygnalizują dalszy przybór; stan wody jest o 230 cm. wyższy od poziomu normalnego. Na Sanie i na Dunajcu nastąpiła już kulminacja. W środkowym i dolnym biegu Wisły przybór jest stosunkowo niewielki. Pod Warszawą Wisła przybrała 30 b. m. o 51 cm., 31 b. m. o 37 cm.; poziom wody jest 164 cm. wyższy od poziomu normalnego. Wezbrana fala z pod Krakowa pojawi się pod Warszawą za kilka dni. Kulminacja nastąpi prawdopodobnie około 5 kwietnia r. b.

GEN. SIKORSKI — DYREKTOREM FABRYKI. W tutejszych sferach rozważana jest możliwość powołania generała dywizji Sikorskiego na stanowisko generalnego dyrektora fabryki materjałów wybuchowych „Lignoza".

W ten sposób kolonja byłych ministrów na Śląsku, składająca się dotychczas z 5 członków, powiększyłaby się o jedną osobę, która piastowała tekę ministerjalną.

Unja międzyparlamentarna przy pracy

Obrady komisyj w Pradze Czeskiej

Komisje unji międzyparlamentarnej, które obradowały w Pradze Czeskiej od czwartku 29 marca r. b. ukończyły swe prace i przygotowały szereg rezolucyj, które będą przez radę unji międzyparlamentarnej, mającą się zebrać w poniedziałek, przedłożone na porządek dzienny pełnej konferencji unji międzyparlamentarnej w Berlinie.

Komisja prawna, obradująca pod przewodnictwem wicemarszałka sen. Posnera, przygotowała wniosek deklaracji o prawach i obowiązkach państw, ujęty w 13-cie artykułów, które zreferuje na konferencji berlińskiej sen. H. Lafontaine, prezes grupy belgijskiej. Projekt postanawia m. in., że w stosunkach między państwami obowiązują takie same prawa i podstawy moralne, jak i w stosunkach między jednostkami. Państwa mają się poddać rozstrzygnięciom lub wyrokom w sporach, których nie można było rozstrzygnąć drogą bezpośrednich przyjaznych rokowań. Dalej postanawia się, że każdy zbrojny atak przeciko jakiemuś państwu jest zbrodnią, oraz, że zaatakowane państwo ma prawo do obrony, a społeczeństwo winno mu służyć pomocą. Inne artykuły deklaracji mówią o stosunkach między państwami a obywatelami, przyczem zapewnia się prawa swobodnego rozwoju kulturalnego wszystkim obywatelom.

Komisja do badania kwestyj socjalnych i humanitarnych obradowała pod przewodnictwem prezesa grupy francuskiej, sen. Merlina i uchwaliła rezolucję o zagadnieniach emigracyjnych, posiadających znaczenie światowe. Projekt zaleca państwom, aby zawierały dwustronne umowy emigracyjne w następujących sprawach: o zorganizowaniu państwowej i międzynarodowej służby informacyjnej, o ruchu emigracyjnym, o wpuszczaniu i wypuszczaniu emigrantów, o ochronie emigrantów, o uproszczeniu przepisów paszportowych, o ochronie prawnej i o ochronie przed prostytucją, o warunkach zdrowotnych i mieszkaniowych, o naturalizacji i obowiązkach wojskowych oraz o rozciągnięciu ustawodawstwa socjalnego na emigrantów.

Komisja polityczno - organizacyjna uchwaliła rezolucję o obecnym regime parlamentarnym, która przedłożona będzie konferencji berlińskiej. Rezolucja ta kładzie nacisk przedewszystkiem na wiarę w regime parlamentarny, z uwagi na techniczne jego wartości, zwłaszcza w związku z zagadnieniami gospodarczemi i socjalnemi, które wymagają od parlamentu i rządu pracy nietylko rozległej, ale również i przyspieszonej. Pozatem konferencja zwraca uwagę na pilność sprawy zabezpieczenia większej stałości rządu i parlamentu, względnie na zaprowadzenie ordynacji wyborczej, umożliwiającej całkowite zabezpieczenie większości, reprezentującej przekonania wyborców, na konieczność zabezpieczenia niezawisłości parlamentu i rządu wobec organizacyj gospodarczych, na celowość zabezpieczenia współdziałania fachowych znawców w rozstrzyganiu kwestji specjalnych i na celowość uzyskania współpracy uświadomionej opinji publicznej w pracach parlamentu. Dalej poleca się techniczne udoskonalenie regulaminów parlamentarnych. Przedłożenie delegata niemieckiego w sprawie kwestji językowej w parlamencie komisja odesłała do ewentualnego przedyskutowania przez poszczególne grupy.

E.

SIŁY TAJEMNE

parlamentaryzmu amerykańskiego

Niema chyba na świecie parlamentu, któryby był otoczony taką siecią „sił tajemnych", jak parlament w Waszyngtonie. Senatorzy i posłowie są tam „obrabiani" przez tłum ludzi, którzy w kulisach, posiłkując się różnorodnej natury argumentami, chcą uzyskać uchwalenie lub odrzucenie projektów praw, sprzyjających lub zagrażających pewnym interesom prywatnym, lub t. zw. wielkim „ideałom", jak prohibicja.

Obliczają, że w chwili obecnej 400 organizacyj posiada swe siedziby i swych przedstawicieli w Waszyngtonie. Spotyka się tam: ajentów „Anti Saloon Leagne", reprezentantów stowarzyszeń b. uczestników wojny, purytanów, co chcieliby coraz surowsze wprowadzać prawa, antiprohibicjonistów, delegatów wielkich kompanij kolejowych etc. etc., których wpływy i intrygi. obietnice i groźby krzyżują się i ścierają w zbiorowym ataku przeciwko wszystkim członkom Parlamentu.

Można się domyślać, jakim to naleganiom muszą się ci ostatni przeciwstawiać o ile... nie ustępują.

Jeden też cnotliwy senator poruszony do głębi takim stanem rzeczy, złożył projekt prawa, zmierzający do położenia kresu tym nadużyciom. Propozycja jego określa „Lobbyism" w ten sposób: „wszelka mądrość do wpływania na działalność kongresu w kwestjach przekazanych parlamentowi do dyskusji, za pomocą druków, osobistego zgłaszania się do komisyj parlamentarnych, wywiadów, albo prób wywiadów z członkami izby lub senatu".

Senator ów żąda, by w przyszłości osoby uprawiające zawodowo „Lobbyism", zapisały się jako takie w sekretarjacie senatu i izby posłów, gdzie mają zadeklarować, na czyj rachunek pracują, co otrzymują i kto płaci; wówczas dopiero mogą otrzymać legitymacje uprawniające ich do przebywania w obrębie parlamentu.

Wtajemniczeni jednak utrzymują, że gdyby nawet ten projekt prawa został uchwalony, „Lobbyism" będzie się rozwijał i kwitnął w dalszym ciągu.

R.

André Corthis — Przedruk wzbroniony

Przebaczę...

Powieść — 43)

Dlaczego lekka zasłona jej podróżnego kapelusza kryła tak dokładnie czoło i włosy, że nic dojrzeć nie można było, prócz twarzy, której bladość wobec tego ołtarza, tych świętych postaci, pod tą migocącą lampą, przypisać można było umartwieniom, surowym postom, żarliwym modlitwom?

Przygnębienie wzrosło, zaostrzyło się przeczucie, myśl skrystalizowana wreszcie w głębi duszy wyraziła się w formie stanowczej:

„Nie mogę jej zabić... nie wezmę jej za żonę... nie wrócę jej swobody, aby nie mogła należeć do innych mężczyzn..."

A więc?...

— Anito!... klasztor San Pablo... klasztor... — wyrzekł zwolna zdławionym głosem.

Ona wpatrzyła się w niego; nagle oczy jej rozszerzyły się, usta niemo się otworzyły, wreszcie krzyknęła:

— Dlaczego mi to mówisz? I takim tonem, przerażasz mnie!...

Odrzuciła broń na stos materji, zbiegła szybko ze stopni i jakby chcąc wytłumaczyć swój przestrach, dodała:

— Tak dziwnie wyglądasz...

Uśmiechnięty antykwarjusz zbliżył się do nich. Był już wolny. Cudzoziemcy już poszli, a posłaniec odniesie im do hotelu zakupy. Noc cicho wpełzała do sklepu i tylko na tle ciemnej purpury i zczerniałego drzewa odcinała się wyraźnie postać Matki Boskiej w kosztownych koronkach, i gwoździe błyszczące na skrzyżowanych nogach i krwawiących dłoniach Chrystusa. Kupiec odkręcił elektryczność i wytrysło światło z trzech kul, umieszczonych pod sufitem.

— Piękne mam rzeczy, prawda? Zwrócił pan niezawodnie na to uwagę, o ile jest pan miłośnikiem tych rzeczy... Te meble, najrzadkiej, są rzadkością... Chrystus ten przypomina słynny wizerunek, którym się tak pyszni katedra w Segovie. Ten równie, jak tamten, jest dziełem wielkiego Alonsa Sano... A klejnoty? Czy senorita nie znalazła nic godnego siebie? Proszę za mną, pokażę państwu najpiękniejsze...

Otworzył małą szkatułkę zdobną w aksamitne pasy i stalowe okucia. Klejnoty ułożone były na delikatnej poduszeczce z niebieskiego atłasu, z której unosił się słaby zapach.

— Oto Duch Święty, cały z drogich kamieni, naszyjniki z przyćmionych topazów, guziczki w kształcie ziarnek — cyzelowane, wyjątkowej piękności agrafy, wyobrażające Kastylskiego orła, dwugłowego orła... kolczyki te naprzykład są z bardzo delikatnego srebra i ametystów... długie na palec. Służyły do stroju Matki Boskiej Bolesnej i są dobrane do jej szat żałobnych... Niech senorita pozwoli, że jej przymierzę... Przy żółtej sukni, w której senoricie jest niezmiernie do twarzy, wywarłyby oryginalne wrażenie...

Przytrzymane chudymi palcami antykwarjusza, klejnociki drżały, migocąc i dzwoniąc delikatnie. Były cudne, lecz smutne. Na końcu każdego kolczyka zwisała perła brunatna. Szeroka opaska srebrna służyła do przytwierdzenia ich przy uszach świętego wizerunku, a teraz posłużyła Anicie.

— Proszę zbliżyć się do lustra... z tą delikatną twarzyczką robi pani wrażenie Madonny...

Zadrżała, odczuwszy chłód tych klejnotów. Zwróciła się do kochanka. Antykwarjusz oddalił się nieco, dyskretny, rozumiejąc dobrze, jak mogą działać na zakochanego człowieka prośby kobiety zalotnej.

— Uważasz, że są piękne?

— Anito, uważam, że klasztor San Pablo jest strasznie ubogi i zapewne tam Matka Boska niema takich strojów. Kupię te kolczyki... zaniesiesz je tam... po powrocie...

Czyżby szydził? Ileż to razy słyszała, jak drwił ze zbytków, otaczających święte obrazy w kościołach toledańskich, z pogańskiego, zmysłowego kultu. I to on, niby pobożniś z epoki Katolickich Królów, mówi o złożeniu daru Najświętszej Dziewicy? Co ma na myśli? Czego chce?... Czyżby dojrzało w nim jakie postanowienie?... Cicho, pośpiesznie, poufnym i błagalnym tonem, jakby, prosząc o zmiłowanie, zadała mu te pytania.

Nie odpowiedział; patrzył na nią, jakby ze zdumieniem, jak na obcą, nieznajomą sobie istotę. Uczuła, że jej skronie lodowacieją.

Powoli wyjęła z uszu klejnociki Matki Boskiej, złożyła do wyciągniętych rąk antykwarjusza i odwróciła się. Lecz wzrok jej szybko ujrzała krwawiące stopy Chrystusa, odwróciła się znowu i wpatrzyła się w błyszczące tafle posadzki.

— Więc jakże, senores, zdecydowali się państwo?

— Weźmiemy to.

— Mogę tylko powinszować. Mają państwo dobry gust. Ułożę je w malenkiej szkatułce, wyłożonej watą i jedwabnym papierem.

Gdy zapakował paczkę, wręczył i otrzymał pieniądze, ucieszył się, widząc, że jego klijenci nie zabierają się do odejścia.

— Może państwo jeszcze co obejrzą? Pokażę kolekcję sztychów, mam prześliczne...

— Nie... nie... dziękuję.

Lelo spoglądał przez okno na puste aleje. Obawiał się, że Anita zbliży się do niego, że czuje ciepło wątłego ciała przy swem ramieniu, bał się usłyszeć jej głos miłosny, zapytujący: „Co ze mną uczynisz?" — a bardziej może obawiał się usłyszeć: „Będę ci posłuszna..."

— Mamy się tu spotkać... z jednym znajomym... Spóźnia się... Czy możemy tu trochę zaczekać?

— Proszę bardzo... jak u siebie w domu...

I dotrzymując towarzystwa swym gościom, z całą uprzejmością zagaił rozmowę o rzeczach potocznych:

— Źle zapowiada się jesień. Deszcze częste. Jeśli państwo nie są z naszych stron, zrobi to na nich złe wrażenie... Powinni państwo przyjechać tu kiedykolwiek wiosną. Cudowna bywa pogoda.

— Wiem o tem — odrzekł Lelo tak oschle, że biedaczysko zrozumiał, iż niefortunnie wybrał się z tematem rozmowy.

— Ach... przepraszam za natręctwo. Tylko przypuszczałem... Odrazu można poznać, że państwo są młodem małżeństwem, a wogóle młode pary jeżdżą do krajów sobie nieznanych.

Nie było na to odpowiedzi i tem samem milczeniem przyjęto dalsze próby rozmowy. Więc chodził po sklepie, z rękoma w kieszeniach, niepewny, jakby wahając się. Wreszcie przysunął do Anity, której uważał, że niewygodnie było na twardej ławeczce, wielki fotel kordobański.

Na sztywno wyciosanym dębie szerokie, płaskie gwoździe przytrzymywały zniszczoną skórę.

— Jest to — mówił — fotel, pochodzący z klasztoru w Geronie, zasiadały na nim mniszki, przyjmując gości w parlatorjum.

— Usiądź Anito, pan ma słuszność... będzie ci wygodniej... czemuż się wahasz?

Oglądała się wokoło siebie, jakby, szukając ratunku, którego już się nie spodziewała. Wreszcie zrezygnowana, usłuchała. Plecy sztywno oparły się o twarde oparcie, masywne poręcze podtrzymywały wyciągnięte ręce.

Antykwarjusz zrezygnowawszy z rozmowy, przeprosił swych gości i zasiadł w głębi sklepu, za stołem do sprawdzania rachunków.

Nad głową Anity wielki Chrystus wznosił swe umęczone ciało, bladą twarz i rozkrzyżowane ręce; na prawo migotała kościelna lampka z wieczystem światłem, a Lelo, nie widząc oczu Anity, myślał, że patrzy na nieznajomą i że odtąd po wszystkie dni żywota swojego kobieta ta spuszczać będzie oczy w obecności mężczyzny...

KONIEC.

Walka z lichwą letniskową

W sezonie tegorocznym letniska zdrożały o 30 procent

Doniosła konferenja w starostwie łódzkiem. Środki zaradcze.

W związku z nastaniem sezonu wiosennego i okresu wynajmu letnisk została zwołana w dniu wczorajszym z inincjatywy pana starosty Rżewskiego konferencja w sprawie ustalenia cen maksymalnych na letniska w powiecie łódzkim.

W konferencji powyższej, która odbyła się w siedzibie starostwa, wzięli udział: reprezentant urzędu wojewódzkiego, radca Tymieniecki, zastępca starosty doktór Aleksander Banaś, komendant policji na powiat łódzki — komisarz Nowak, lekarz powiatowy doktór Nowicki, reprezentant zrzeszeń lokatorskich prezes Towarzystwa Lokator pan Konarski, liczna delegacja właścicieli letnisk w powiecie łódzkim oraz wójtowie poszczególnych gmin.

Obradom przewodniczył pan radca Tymieniecki, który wyjaśnił zebranym, że celem konferencji jest umożliwienie szerokim warstwom ludności miejskiej korzystanie z dobrodziejstw wsi w okresie letnim za cenę przystępną.

Dowolności w pobieraniu cen za letniska musi być położony kres. Winny być ustalone normy, do których zarówno właściciele letnisk, jak i wynajmujący muszą się zastosować.

Po kilkugodzinnej dyskusji, w której głos zabierali niemal wszyscy obecni, uchwalono podwyższyć ceny najmu letnisk w okresie bieżącym o 30 procent w stosunku do sezonu zeszłorocznego.

W myśl nowego cennika za jeden pokój właściciele letnisk pobierać będą 130 złotych, za jeden pokój z kuchnią — 275 zł., za dwa pokoje z kuchnią — 415 zł. i za trzy pokoje z kuchnią — 625 złotych.

Za mieszkania wyposażone we wszelkie wygody, t. j. oświetlenie elektryczne, urządzenia wodociągowe i t. d. wolno będzie pobierać cenę wyższą o 25 procent od wykazanych powyżej, za mieszkania, posiadające jedno tylko z powyższych udogodnień, 5 proc. więcej ponad cenę zasadniczą.

Mieszkania świeżo wyremontowane pod każdym względem będą droższe o 20 procent od zwykłych.

Powyższy cennik będzie obowiązywał na przeciąg całego sezonu, który kończy się w dniu 1 października. W trakcie dyskusji pan doktór Nowicki poruszył opłakany stan sanitarny większości letnisk, który sprawia, że mieszkańcy miast, wyjeżdżający na wieś dla poratowania zdrowia narażają się na choroby.

W myśl wniosku zgłoszonego przez doktora Nowickiego uchwalono podnieść stan sanitarny letnisk.

W sprawie bezpieczeństwa na letniskach powiatu łódzkiego, a w szczególności na Wiśniowej Górze, gdzie w sezonie letnim przebywa z górą 5000 osób, postanowiono wzmocnić ochronę policyjną letnisk, zaś na Wiśniowej Górze urządzić na okres całego sezonu letniego specjalną wartownię, gdzie stale pełnić będą służbę funkcjonarjusze posterunków P. P. gminy Drójce.

Lokalu na pomieszczenie wartowni dostarczyć mają właściciele wil. Niezależnie od tego właściciele wil na Wiśniowej Górze przyrzekli na koszt własny zaopatrzyć wartownię w telefon, który służąc policji używany byłby również przez letników do komunikowania się z miastem. Postanowiono też, że wszystkie osoby, przebywające na letniskach czas dłuższy, winny obowiązkowo meldować się w odnośnym urzędzie gminnym, zaś rezerwiści, którzy przybywają na letniska na czas dłuższy od dwóch tygodni, winni przybycie swe zgłaszać niezwłocznie. Niestosujących się do powyższych przepisów władze policyjne będą pociągać do surowej odpowiedzialności karnej. (p)

KRONIKA

Wtorek, 3 kwietnia, Ryszarda B. W.
Środa, 4 kwietnia, Izydora B. W. D. K.

TEATRY.

Teatr Kameralny — „Jastrząb".
Teatr Popularny — „Małżeństwo na próbę".
„Gong" — „Serwus! Krukowsk i"

KINA:

Apollo — Kurjer carski.
„Belle-Vue" — I serja: Pociąg błyskawiczny.
Casino — „Król Królów".
Corso — Człowiek małpa.
Czary — Człowiek bez rąk.
Grand-Kino — Ofiary rozwodu.
Mimoza — Szatańska Syrena.
Mewa — Nad pięknym, modrym Dunajem.
Nowości — „Niesamowita trójka".
Oświatowy — Dwanaście diamentów.
Odeon — Tańczący Wiedeń.
Resursa — Wyrok bez sądu.
Splendid — „Flirt z nieboszczykiem".

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 3 kwietnia, dyżurują następujące apteki:

M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46). W Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Gaertner (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankiewicz (Stary Rynek 9). (p)

Wzrost kosztów utrzymania

Wyniesie on przypuszczalnie koło 2 i pół procent

W dniu wczorajszym w Wydziale Statystycznym Magistratu odbyło się posiedzenie komisji notyfikacyjnej ceny artykułów, wchodzących w skład budżetu rodziny robotniczej, dla ustalenia zmian kosztów utrzymania. Komisja ustaliła, że w drugiej połowie marca zdrożał znacznie chleb, gdyż z 80 gr., w trzecim tygodniu na 91, w czwartym mąka pszenna z 80 gr. na 91—94, buciki chromowe z 39 na 41,5, a pozatem mięso wołowe.

Ponieważ w innych pozycjach nie zaszła zmiana, przypuszczalne obliczenie wykazuje prawie wzrost kosztów utrzymania na 2,5 proc. co ostatecznie ustali w dniu dzisiejszym komisja w urzędzie wojewódzkim. (bip)

Baczność, bezrobotni!

Odbierajcie żywność i opał

Magistrat m. Łodzi — Wydział Gospodarczy — podaje niniejszem do wiadomości zainteresowanych bezrobotnych, uprawnionych do zasiłku żywnościowego lub opałowego, że wydane przez Urząd Zasiłkowy talony dla bezrobotnych na odbiór zasiłków, realizowane będą tylko do dnia 5-go kwietnia 1928 roku.

Po upływie wymienionego terminu akcja doraźnej pomocy żywnościowej i opałowej dla bezrobotnych zostanie zakończona, wobec czego niezrealizowane talony zostaną unieważnione.

Przedłużenie zapomóg na kwiecień

Zarząd główny funduszu bezrobocia wystąpił o przedłużenie akcji zapomogowej na miesiąc kwiecień dla bezrobotnych.

Kwota, przeznaczona dla Łodzi zostanie ustalona w pierwszej połowie kwietnia, poczem w zwykłych terminach odbywać się będzie wypłata według numerów kolejnych legitymacyj pobierających zapomogi. (bip)

Magistrat zawarł umowę

ze związkami zawodowymi

Wszystkie stawki podniesiono o 15 procent

W dniu 30 marca r. b. została zawarta pomiędzy Magistratem m. Łodzi a Związkiem Pracowników Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce, Oddział w Łodzi, umowa zbiorowa co do warunków pracy robotników sezonowych, zatrudnionych przez Zarząd m. Łodzi na robotach przy budowie i konserwacji bruków, na plantacjach miejskich oraz w Cegielniach Miejskich.

Zgodnie z warunkami umowy, kandydaci do robót, prowadzonych przez Magistrat, mogą być przyjmowani jedynie za pośrednictwem Związków Zawodowych. Zasadniczo obowiązuje 8-mio godzinny dzień pracy, w soboty zaś sześciogodzinny. W wyjątkowych wypadkach, może być zarządzona, za specjalnem wynagrodzeniem, praca poza godzinami obowiązkowemi, przyczem za pierwsze dwie godziny nadliczbowe robotnik sezonowy otrzymuje 50-procentowy dodatek do płacy normalnej, za następne zaś godziny nadliczbowe, tudzież za pracę w dni świąteczne i pracę nocną 100-procentowy dodatek do płacy normalnej.

Robotnik sezonowy może być przyjęty do służby miejskiej o ile ukończył 18-ty rok życia i zamieszkuje w Łodzi przynajmniej od roku. Pracownicy młodociani od lat 15 do 18 mogą być również zatrudnieni, lecz do nich ma zastosowanie Ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet.

Każdy robotnik sezonowy ma prawo do urlopu wypoczynkowego po przepracowaniu przynajmniej 3 miesięcy w służbie miejskiej; urlopy względnie ekwiwalenty pieniężne udzielane będą w stosunku 5-io dniowego urlopu po przepracowaniu 3-ch miesięcy, sześciodniowego urlopu po przepracowaniu 4-ch miesięcy i t. d.

W razie powołania robotnika sezonowego do służby wojskowej z poboru względnie na skutek mobilizacji, otrzymuje on z funduszów miejskich jednorazowy zasiłek w wysokości 2 tyg. poborów, zaś robotnik sezonowy — rezerwista, powołany na ćwiczenia otrzymuje 50 proc. poborów za cały czas trwania ćwiczeń.

W wypadku śmierci robotnika sezonowego, w czasie trwania umowy — rodzina jego otrzymuje z funduszów miejskich jednorazowy zasiłek w wysokości 4-tygodniowych poborów zmarłego. Niezależnie od tego otrzymuje też rodzina zmarłego zasiłek pogrzebowy z Kasy Chorych m. Łodzi.

Umowa ta, będąca przedmiotem długich obrad pomiędzy Magistratem m. Łodzi a po szczególnemi Związkami Zawodowemi została już podpisana przez Związek Pracowników Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce, Oddział w Łodzi.

Jednocześnie z tem zawarto drugą umowę, dotyczącą wynagrodzeń za pracę, szczególowo regulującą kwestję płac rzemieślników i robotników sezonowych na sezon 1928 r. Umowa ta przyznaje zasadniczo robotnikom niewykwalifikowanym dziennie zł. 7 gr. 75 — robotnicom zaś zł. 6 gr. 20. Wszystkie płace zostały zasadn. zwiększone o 15 proc. w porównaniu z płacami z roku 1927, stosowanemi względem robotników, zatrudnionych przy plantacjach miejskich, konserwacji i budowie bruków oraz w Cegielniach Miejskich. Tak samo i ogólne warunki pracy są w umowie, zawartej obecnie przez nowy Magistrat, znacznie do godniejsze dla robotników sezonowych, aniżeli w sezonie ubiegłym.

Zlikwidowanie strajku w dwóch fabrykach

Przemysłowcy uwzględnili postulaty urzędników

W fabryce Daubego przy ulicy Wólczańskiej 125 trwał od 5-ciu tygodni strajk, spowodowany niestosowaniem się firmy do obowiązującego cennika płac i obniżaniem stawek zarobkowych.

Na konferencji, która odbyła się, w dniu wczorajszym firma zdecydowała się wreszcie uwzględnić postulaty robotników wobec czego przystąpili oni do pracy.

Zlikwidowany został również trwający od dwóch tygodni strajk w fabryce firmy Łódzki Przemysł Zarobkowy przy ulicy Cegielnianej 96. Na konferencji odbytej w dniu wczorajszym w inspektoracie pracy, przedstawiciel firmy zgodził się na poddanie rewizji poszczególnej jednostki płac akordowych, wobec czego robotnicy przystąpili do pracy.

W dniu dzisiejszym firma przystępuje do sporządzenia obliczeń na podstawie właściwych jednostek zarobkowych. Po ukończeniu tych obliczeń zostanie wypłacona robotnikom różnica za cały czas wstecz od dnia przystąpienia do pracy. p.

Cennik płac w fabrykach jest obowiązujący

Niemiła przygoda p. Przygórskiego

W fabryce Przygórskiego przy ulicy Południowej 68 od dłuższego czasu trwał zatarg spowodowany niestosowaniem się firmy do obowiązującego cennika płac dla robotników akordowych. Wobec tego, iż robotnicy ustawicznie domagali się załatwienia sprawy wyrównania płac, firma wydaliła jednego z delegatów.

Ten jednakże, nie rezygnując ze swych roszczeń, wystąpił przeciwko firmie na drogę sądową o wypłacenie mu różnicy, powstałej wskutek nieprzestrzegania cennika za cały okres pracy jego w fabryce. Sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Pokoju 7 Okr., który wydał wyrok, zobowiązujący firmę do wypłacenia delegatowi swemu wynagrodzenia za 6 miesięcy wstecz. Wobec powyższego zarząd główny klasowego związku robotników zamierza wystąpić również na drogę sądową pretensje wszystkich robotników fabryki Przygórskiego, by w ten sposób skłonić firmę do wyrównania płac. p.

Dar Narodowy 3 Maja

Zbiórka na cele oświatowe

Zgodnie z tradycją naród polski i w tym roku obchodzić będzie uroczyście święto 3-go Maja.

Jedną z nieodłącznych części programu tego święta jest zbiórka Daru Narodowego 3 Maja, przeznaczonego na cele oświatowe. Zbiórkę tę organizują co roku na poszczególnych terenach Rzeczypospolitej zasłużone dla kraju Towarzystwa: Polska Macierz Szkolna Warszawska, Wileńska i Cieszyńska, Towarzystwo Szkoły Ludowej i Towarzystwo Czytelni Ludowych, złączone razem w Zjednoczeniu Polskich Towarzystw Oświatowych.

Wydział Wykonawczy tego Zjednoczenia utworzył już Komitet Honorowy Zbiórki Daru Narodowego 3-go Maja, w skład którego wchodzą członkowie Episkopatu polskiego z Prymasem Polski J. E. Ks. Kardynałem Augustem Hlondem i J. E. Ks. Kardynałem Aleksandrem Kakowskim na czele, oraz wszyscy członkowie rządu z p. Marszałkiem Józefem Piłsudskim na czele. (g)

Co usłyszymy dziś przez radjo

(Program warszawski, fala 1111).

WTOREK, 3-go kwietnia.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram.
15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram.
15.20—15.30 Przerwa.
15.30—16.00 Odczyt Polska i Prusy w rozwoju dziejowym, wygł. prof. Henryk Mościcki.
16.00—16.25 Odczyt Mickiewicz, wygł. prof. Manfred Kridl.
16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty.
16.40—17.05 Odczyt Sport i Wychowanie Fizyczne, wygł. p. Tadeusz Maltre.
17.05—17.20 Przerwa.
17.20—17.45 Transmisja z Poznania.
17.45 Koncert kameralny. Wykonawcy: prof. Jan Jakowski (I skrz.), Józef Diezner (II skrz.), Julja Baranowska - Borowa (altówka) i Karol Rzepko (wiolenczela).
18.45—18.55 Rozmaitości.
19.05—19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.
19.20 Transmisja z Poznania. W przerwie biuletyn Messager Polonais w języku francuskim.

film

„RESURSA".

WYROK BEZ SĄDU.

Od dziś wyświetla kinoteatr „Resursa" potężny dramat, wycięty jakby żywcem z życia, pod tytułem „Wyrok bez sądu".

Cztery gwiazdy filmowe kreuje czołowe role w tym obrazie, w wyświetleniu którego należy się uznanie dyrekcji „Resursy".

Są to: *Lee Parry, Viviani Gibson, Harry Liedke i Albert Steinrück.*

Dziwnie brzmi trochę nazwisko Harrego Liedkego w dramacie, ponieważ przyzwyczailiśmy się już do oglądania go tylko w świetnych wiedeńskich komedjach, które są jakby stworzone dla niego i jego uroczej partnerki Lyi Mary.

Okazało się jednak, że talent Harrego jest wszechstronny, rolę bowiem swoją odegrał bez zarzutu, stwarzając pierwszorzędną kreację.

Pozostali artyści dzielnie mu sekundowali.

Treść obrazu jest następująca:

Anetka jest posługaczką w domu starego profesora Wandhorta. Smutny jest los dziewczęcia: sześć dni w tygodniu spełnia u swego chlebodawcy najgminniejsze posługi, a w niedzielę — ów dzień święta i wypoczynku dla ludzi pracy — odwiedza dom ojca, nędzną i brudną izbę, gdzie ojciec alkoholik i jego pasierb Ralf, przegrywają wzajemnie do siebie zarobione przez Anetkę pieniądze.

Chlebodawcę Anetki odwiedza pewnego dnia bogaty Amerykanin, inżynier Franciszek Thomas. Wdzięczna twarzyczka dziewczyny jej czarująca prostota i dobroć wywierają na Franciszku wielkie wrażenie.

Nie bacząc na pochodzenie kobiety, którą los postawił na jego drodze, Thomas ofiarowuje jej swe serce, fortunę i nazwisko.

W niezmąconem szczęściu upłynął szereg tygodni... Ale zawiść i złość miały wkrótce zburzyć ten gmach radości, wzniesiony wysiłkiem serc szlachetnych i czystych.

Intrygi malarki Ricardy rzucają na młodą panią Thomas cień podejrzenia. Tragiczny splot okoliczności zmusza Anetkę do milczenia, podczas gdy na głos krzyczeć powinna swoją niewinność. Ze złamanem sercem Franciszek opuszcza dom... Wyjeżdża oto bez celu, byle tylko uciec jak najdalej...

Ale tajemny niepokój, niejasne przeczucie, że zbyt prędko uznał pozory winy za rzeczywistość zmuszają go do powrotu. Franciszek wraca dość wcześnie, aby wyrwać z objęć śmierci ukochaną nadewszystko żonę.

HASŁO SPORTOWE

Siatkówka i koszykówka

Szczegóły z 8-go dnia turnieju na fundusz olimpijski i z zawodów towarzyskich

Podane przez „Hasło sportowe" w dniu wczorajszym wyniki, uzupełniamy dziś szczegółami, wywiązując się z danego przyrzeczenia.

Sobota.

8-my dzień turnieju w siatkówkę i koszykówkę, z którego czysty dochód na fundusz olimpijski przeznaczono, odbył się na boisku sportowem, Gimnazjum im. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46.

Serję sobotnich meczów, rozpoczęły drużyny żeńskie:

ORZESZKOWA — ROTHER
15:12, 15:14 = 30:26.

Już sam wynik świadczy, że mimo trady cji jaką ma za sobą zespół zwycięski, młodziutka drużyna p. Rothert nie ustępowała jej w niczem, prócz skupienia uwagi, która żadnej, początkującej drużynie nie dopisuje. Natomiast postęp pod względem technicznym, był u obu drużyn bardzo widoczny.

MIEJSKIE GIM. NAUCZ. — SKRZYPKOWSKA
15:5, 15:12 = 30:16.

Seminarjum wystąpiło również z zupełnie odmłodzonym zespołem, a charakter, styl i tempo grze nadawały 3 zawodniczki, które swego czasu o tytuł mistrzowski walczyły i zdobyły go. Wszystkie zaś młodsze, rozgrywając się stopniowo, dostroiły się wkrótce do całego zespołu zwyciężając pewnie i zasłużenie.

W drużynie p. Skrzypkowskiej są duże luki. Podczas gdy bowiem cześć drużyny z p. Kwaśniewską na czele, gra z każdym dniem lepiej, inne nie wykazują żadnego postępu.

KRYGIER — T. U. R.
15:8, 13:15 = 28:23.

Oba zespoły należą do początkujących, gdyż T. U. R. dopiero przed kilku tygodniami na arenę publiczną wystąpiła, a drużyna p. Krygier po usunięciu się z niej maturzystek, zdawało się, że nie odegra żadnej roli w obecnym turnieju.

Lecz sumienna praca i temperament towarzyszący stale tej drużynie zrobiły swoje. Tym razem zagrała ona bowiem tak, jak pierwszorzędny zespół, z którym każdy musi się liczyć. Na czoło całej drużyny p. Krygier, wybiła się p. Tornówna, swą nadzwyczajną pracowitością i opanowaniem każdej sytuacji.

SZCZANIECKA — SOBOLEWSKA
15:13,15:10 = 30:23.

Szlagierem tego dnia, względnie wieczoru, gdyż częściowo z winy drużyn, mecz odbył się przy zapadającym zmroku, a to z powodu ich ociągania z wyjściem na boisko. To też mecz ten, wygrany decydująco, zwłaszcza pod względem opanowania nerwów a z niemi i sytuacji przez Szczaniecką, nie należał do normalnych. Liczne piłki mogły być i uratowane i szczupakowane, gdyby ciemność, zwłaszcza w drugiej partji nie utrudniały, a nawet uniemożliwiały gry.

Gra obustronna bardzo ładna, w morderczem tempie prowadzona, trzymała nerwy widza w ustawicznem napięciu.

KOSZYKÓWKA. 9 9

P. S. H. M. (Księży Młyn) — BRAUN
1:0, 3:2, 2:2, 7:0 = 13:4.

Przebieg meczu niezbyt interesujący, ze względu na nieceliność strzałów, a brak sukcesu w postaci punktów nie mógł przysporzyć widzowi, wymaganej emocji, jeśli drużyny w ciągu długich chwil strzelały, a tylko bardzo rzadko trafiały do celu.

Zwyciężyła decydująco lepsza drużyna.

Niedziela.

ZAWODY TOWARZYSKIE
w sali gimnastycznej szkoły powszechnej im. Piłsudskiego.

W niedzielę po południu, K. S. Absolwentów, urządziło imprezę towarzyską w siatkówkę, na którą złożyły się spotkania:

T. U. R. — SKRZYPKOWSKA
15:13, 15:10 = 30:23.

Wygrany przez T. U. R. mecz, mógł również wypaść na korzyść Skrzypkowskiej, gdyby nie kardynalny błąd poszczególnych zawodniczek tej ostatniej, nie zdradzających żadną prawie współpracą swej obecności na boisku.

SZCZANIECKA — KRYGIER
15:5, 15:4 = 30:9!!!

Obie drużyny wystąpiły w „7" z tą tylko różnicą, że Szczaniecka z 4-ma rezerwowemi, a więc z przeważną częścią II-ej drużyny, Krygier zaś uzupełniła swój skład najlepszemi zawodniczkami maturzystkami pp. Palusiakiewiczównemi.

Rzecz zrozumiała, że wobec takich zmian w obu drużynach, faworytkami stały się od razu Krygierówny.

Jakież jednak zdziwienie, i z każdą chwilą zwiększający się i nie dający się opisać entuzjazm opanował widownię, gdy rezerwowa drużyna Szczanieckiej pokazała jej ta ką grę, taką wysoką klasę, że całą wiedzę i rutynę przeciwniczek zrównała ona wprost z ziemią.

Oklaskom i brawom nie było wprost końca za tak piękną i skuteczną grę Szczanieckiej, która wywołała niekłamane zdumienie i radość u wszystkich bez wyjątku widzów, zwyciężając niespodziewanie, lecz nie mniej zasłużenie z tak ogromną różnicą punktów.

SOBOLEWSKA — T. U. R. i SKRZYPKOWSKA (kombinowana)
12:15, 15:9 = 27:24.

Wobec niestawienia się P. I. P. A. organizatorzy skombinowali z najlepszych zawodniczek T. U. R. i Skrzypkowskiej godnego przeciwnika dla Soboleszczanek. Te ostatnie, grając z początku niedbale, uległy w pierwszej partji. Jednakże ambicja i stanowisko, jakie zajmują w sporcie szkolnym sta ły się dla nich bodźcem do pracy i zwycięstwa. To też druga partja stała pod znakiem decydującej przewagi Soboleszczanek.

PIŁSUDSKI — KOPERNIK (trójkami)
30 : 12.

Pierwszy występ Kopernika w niewypróbowanem przezeń zestawieniu trójkowem i połączonym z nim sposobem gry nie mógł inaczej wypaść z rutynowaną pod tym względem drużyną Piłsudczyków.

ABSOLWENCI — Y. M. C. A.
11:15, 15:11 + 2 = 28:26.

Część zawodników Y. M. C. A., przemęczona, rozegranym przed chwilą meczem trójkowym, nie mogła dać z siebie tego, co się po nich spodziewano.

Często rwały się u niej wszystkie akcje, z powodu wstawienia do drużyny nie znających się zawodników.

Żadna z par nie potrafiła sobie przygotować pozycji do szczupaka, kombinując bez końca i bez efektu.

Mecz ten, jako piąty z rzędu znudził widzów z powodu przesytu i znużył zawodników, dlatego należałoby sobie życzyć, aby na każdą imprezę składało się nie więcej jak 4 spotkania.

We czwartek o godzinie 3 min. 30 IX-ty dzień turnieju na fundusz olimpijski na boisku sportowem Gimn. im. Piłsudskiego przy ulicy Sienkiewicza 46.

Fr. Romanek.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej.

JUTRZEJSZA PREMJERA „N. O. S.

Jutro Teatr Miejski występuje z świąteczną premjerą aktualnej komedji obyczajowej w 3 aktach B. Szenesa „N. O. S." (Nie ożenię się), granej ostatnio z ogromnem powodzeniem (zgórą 60 wyprzedanych przedstawień) w warszawskim Teatrze Letnim.

Główną, popisową rolę współczesnej pan ny-garsonki odtworzy Stefanja Jarkowska, in ne ważniejsze role kobiece: Relewicz-Ziembińska, Dunajewska, Grywińska, główne męskie Artur Kwiatkowski, K. Szubert, K. Fabisiak i Mroziński. Nadto biorą udział pp.: Korzelska, Niemirzanka, Puchniewska, Sławińska, Kliszewski, Lubicz-Lisowski, Łabędzki. Tatarski oraz liczny poczet sił pomocniczych i statystów.

Nową oprawę dekoracyjną przygotowują pracownie pod kierunkiem i według projektów art. mal. K. Mackiewicza.

Reżyseruje A. Kwiatkowski.

Repertuar świąteczny.

W niedzielę świąteczną jedno przedstawienie: o godz. 8.30 „N. O. S.", w poniedziałek o godz. 4 po południu wesoła komedja satyryczna K. Wroczyńskiego „Aby żyć", wieczorem „N. O. S.".

Wtorek „Spisek Carowej".

TEATR KAMERALNY

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1). daje dziś na ostatniem przedstawieniu przed świątecznem efektowną komedję salonową Croisset'a „Jastrząb" z K. Junoszą-Stępowskim w popisowej roli arystokraty-szulera. Świetny artysta rolą tą kończy tegoroczną go ścinę na naszej scenie.

Dziś ceny zniżone (od 1 zł. do 6 zł.).

Jutro przedstawienie zawieszone.

Repertuar świąteczny: Niedziela jedno przedstawienie: o godz. 9 wieczorem „Jastrząb".

Poniedziałek dwa przedstawienia: o godz. 5 popoł. po cenach zniżonych „Ósma żona Si nobrodego" o godz. 9 wiecz. „Jastrząb".

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś wtorek i jutro w środę dwa ostatnie przedstawienia wesołego wodewilu „Małżeństwo na próbę". W wielki czwartek, piątek i sobotę teatr nieczynny.

W pierwszy dzień świąt o godz. 8,20 wieczorem premjera znakomitej operetki „Wesoła wdówka".

Bilety wcześniej nabywać można w obu kasach teatru.

TEATR LITERACKO - ART. „GONG".

Dziś po raz ostatni rewja „Serwus! Krukowski!" Będzie to nieodwołalnie ostatni występ Kazimierza Krukowskiego.

Publiczność niewątpliwie zapełni widownię i serdecznie pożegna się ze swym ulubieńcem.

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 7.45 i 10 wieczorem.

„OPERA DZIECIĘCA"

W nadchodzące święta w Teatrze Popularnym w niedzielę o godz. 4 po południu, poniedziałek o godz. 12 w południe Tow. Śpiew. im. Moniuszki wystawia siłami własnemi piękną baśń-operę fantastyczną Karola Prosnaka, libretto J. Zarzyckiej p. t. „Cud Królewny". Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach Dyr. J. Pilarskiego i Wł. Majewskiego znanego baletmistrza. Stroną muzyczną kieruje autor. Oprawę dekoracyjną przygotowuje art.-mal. Wiesław Majkojnik. Nowe, efektowne kostjumy zostaną wykonane w pracowni Teatru Popularnego. Całość zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

W kołowrocie wielkomiejskim

Ładna rodzinka! Nieszczęśliwe wypadki przy pracy. Nagły skon. Dziewczynka w dole kloacznym. Przygnieciony wozem. Pijany pod kołami tramwaju.

Rodzina Rogowskich, zamieszkała przy ulicy Dworskiej 11, słynie w całej dzielnicy z niezgody.

Pomiędzy Rogowskim a żoną jego i córką wynikały ustawicznie kłótnie i bójki, które w w dniu wczorajszym miały przebieg krwawy. Rogowskie poraniły ojca swego i męża nożem w głowę tak dotkliwie, że zaszła potrzeba wezwania pogotowia Kasy Chorych, które udzielio rannemu pomocy.

Po upływie dwuch godzin zawezwano pogotowie ponownie, gdyż podczas bójki, która znowu wynikła, cała rodzina Rogowskich odniosła rany, zadane tępemi narzędziami.

Awanturniczej rodzinie policja spisała protokuł.

* * *

W przędzalni Augusta Gutrze w Zgierzu robotnik Antoni Olczak, zamieszkały przy ul. Średniej 21 w Zgierzu, podczas pracy przy maszynie t. zw. salfaktorze upadł tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu nogi.

Zawezwany lekarz pogotowia po nałożeniu Olczakowi opatrunku unieruchomiającego przewiózł go do szpitala w stanie ciężkim.

* * *

W farbiarni Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych Scheiblera i Grohmana przy ulicy Targowej 46 miał miejsce straszny wypadek.

Robotnik Edward Zicht podczas pracy uległ ciężkiemu poparzeniu, wobec czego zawezwano pogotowie Kasy Chorych. Po nałożeniu opatrunku nieszczęśliwego robotnika przewieziono do domu.

* * *

Przy ulicy Sienkiewicza 135 Oskar Liske uległ atakowi serca i przed przybyciem zawezwanego lekarza pogotowia Kasy Chorych umarł. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-śledczych.

* * *

Na podwórzu przy ulicy Głównej podczas wybierania nieczystości z dołu bjologicznego wpadła doń 4-letnia Helena Rosicka, córka lokatorów tegoż domu.

Nieszczęśliwemu dziecku niezwłocznie po śpieszono z pomocą. Wydobyte z niemałym trudem nie dawało już żadnych oznak życia, wskutek zatrucia gazami. Dopiero po zastrzyku, udzielonym przez lekarza pogotowia Kasy Chorych, dziewczynka wróciła do przytomności.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją do szpitala Anny Marji.

* * *

Przy ulicy Zgierskiej 100 wóz prowadzony przez Jedlińskiego znalazł się obok tramwaju, spłoszone konie stanęły dęba, przewracając wóz, pod który wpadł Jedliński.

Przechodnie rzucili się z pomocą i po pod ważeniu wozu wyciągnięto broczącego krwią nieprzytomnego Jedlińskiego.

Zawezwano pogotowie, którego lekarz stwierdził przygniecenie klatki piersiowej i po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy odwiózł go do zbiorni miejskiej.

* * *

Przy ulicy Rzgowskiej obok domu Nr. 76 powracający z libacji Józef Płonek potknął się i padł na szyny tuż przed nadjeżdżającym tramwajem. Motorniczy mimo usilnych starań nie zdołał zahamować.

Z pod kół tramwaju wydobyto Płonka, który odniósł szereg ciężkich ran, oraz uległ złamaniu prawej nogi.

Zawezwano Zpogotowie ratunkowe, które go lekarz po udzieleniu opatrunku unieruchomiającego przewiózł pijanego jeszcze Płonka do szpitala św. Józefa.

Wycieczka do Bydgoszczy

Organizuje ją Polskie Towarzystwo Krajoznawcze

Z okazji zjazdu delegatów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Oddział Łódzki P. T. K. organizuje w dniach 15 i 16 kwietnia wycieczkę do Bydgoszczy.

Program wycieczki opracowany przez prezesa Oddziału Bydgoskiego p. red. Fiedlera obejmuje zwiedzenie: w niedzielę ciekawych zabytków miasta i śluz na kanale, w poniedziałek zaś okolicy, przy użyciu jako środka lokomocji, samochodów.

Wyjazd uczestników wycieczki z Łodzi projektowany w sobotę o godz. 20, powrót we wtorek rano o godz. 9.

Szczegółowe informacje i zapisy w lokalu T-wa przy Al. Kościuszki 17, we wtorek, środę i czwartek od 7 do 9 wiecz.

Z Tow. Budowy Domów

dla pracowników miejskich

W dniu 28 marca r. b. odbyło się w sali Związku Pracowników Miejskich przy ul. Zachodniej Nr. 66, pod przewodnictwem kol. E. Szlindenbucha, Nadzwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Budowy Domów dla Pracowników Miejskich.

Prócz wyborów nowego zarządu przeprowadzono niektóre zmiany statutu organizacyjnego, jak dopuszczenie w poczet członków Towarzystwa członków Zarządu Miejskiego oraz urzędników nieetatowych. Ustalono też sposób rozliczenia kooperatywy z poszczególnemi członkami z tytułu wybudowanych im domów, sprawę budowy wspólnego wodociągu i inne.

W tajnem głosowaniu do Zarządu Towarzystwa wybrano jednogłośnie kol. H. Illinicza 28 głosami na 29 oraz znaczną większością głosów kol. R. Szymańskiego, E. Szlindenbucha, inż. J. Rodewalda i J. Barczewskiego.

Nowoobrany Zarządu w dniu 30 marca r. b. na organizacyjnem posiedzeniu dokonał podziału mandatów, przyczem w tajnem głosowaniu wybrano na prezesa Zarządu kolegę H. Illinicza, na pierwszego sekretarza i zastępcę prezesa kol. J. Barczewskiego, na drugiego sekretarza — kol. R. Szymańskiego, na skarbnika — kol. Szlindenbucha, a pozostały mandat gospodarza i nadzorcy technicznego — z ramienia Zarządu przydzielono — kol. inż. J. Rodewaldowi.

Po dokonaniu podziału mandatów oznaczono na zwykłe posiedzenia Zarządu — poniedziałki od godziny 6-ej oraz ustalono stałe dyżury członków Towarzystwa na placu przy budowie. Zaznaczyć należy, że omawiana kooperatywa zawiązana w końcu 1926 roku odda już w sezonie bieżącym piętnaście domków mieszkalnych do użytku swych członków.

Po świętach

rozpoczęcie robót kanalizacyjnych

W dniu wczorajszym prezydjum Magistratu odbyło konferencję z naczelnym inż. Wydziału Budowy Kanalizacji p. Skrzywanem w sprawie uruchomienia robót kanalizacyzjnych. Pan inż. Skrzywan przedłożył szczegółowy plan prac na okres najbliższy przyczem nadmienił, że względy techniczne nie pozwoliły mu na ropoczęcie robót już w dniu wczorajszym. Roboty wcałej pełni uruchomione zostaną niezwłocznie po świętach. p.

Bezpłatne przejazdy kolejowe

dla rodzin osób wojskowych

Z dniem 1 kwietnia weszły w życie nowe przepisy służbowe w sprawie przejazdu wojskowych na polskich kolejach państwowych i na kolejkach prywatnych, zarządzanych przez państwo.

Przepisy te przynoszą ważną zdobycz dla rodzin osób wojskowych, zapewniając im wolny przejazd kolejami.

Odtąd przy przeniesieniach służbowych rozkazy wyjazdu i bezpłatne bilety otrzymywać będą oprócz głów rodzin, żony i dzieci oficerów i podoficerów oraz jedna osoba z ich służby. W innych zaś wypadkach prawo bezpłatnego przejazdu przysługiwać będzie rodzinom wojskowych na podstawie specjalnego rozporządzenia ministra spraw wojskowych, uzgodnionego z ministrem komunikacji.

Rodzinom przy przejazdach przyznano tę klasą, która przysługuje głowom rodziny, t. j I-ą dla oficerów od majora w górę, 2-gą dla oficerów młodszych i chorążych, 3-cią dla podoficerów.

Prócz tego przyznano bezpłatne listy przewozowe dla wdów i sierot po osobach wojskowych, zmarłych w służbie czynnej na wypadek przesilenia się tych rodzin po śmierci głowy rodziny.

Z bezpłatnych przejazdów przy przeniesieniach słuńbowych korzystać będą także rodziny urzędników cywilnych zajętych w biurach wojskowych na stanowiskach etatowych.

Emigracja za ocean

Kanada przyjmie 1245 rodzin osadniczych

Wobec zapotrzebowania w Kanadzie na 1245 rodzin osadników polskich, Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy rozpoczyna werbunek chętnych, posiadających pewien kapitał na zakup farm.

Głowa rodziny wyjeżdżającej nie może liczyć ponad 50 lat życia, członkowie rodziny ponad 18 lat muszą być rolnikami, a ponad lad 15 muszą umieć czytać. Rodziny, posiadające ponad 400 dolarów, przyjmowane będą bez powyższych ograniczeń.

Do kwalifikacji może zjawić się w Państwowem Urzędzie Pośrednictwa Pracy z wypełnionem podaniem sam ojciec rodziny bez żony i dzieci. (bip)

Bliski Wschód jako teren polskiej ekspansji gospodarczej

(Wywiad „Hasła Łódzkiego" z dyrektorem Pol. Izby Hanl. dla Bliskiego Wschodu — p. inż. P. Lisowskim)

Warszawa, w kwietniu.

Korzystając z powrotu do Warszawy p. inż. Piotra Lisowskiego, deryktora Polskiej Izby Handlowej dla Bliskiego Wschodu, który w ciągu dwóch miesięcy odwiedził kraje Bliskiego Wschodu, zwróciliśmy się doń z prośbą o wywiad.

Podróż obecna zaznacza na wstępie p. inż. Lisowski, obejmująca Turcję (Konstantynopol, Angora, Smyrna, Adana, Konia, Eski, Chekiz), Grecję (Saloniki, Ateny i Pireus), Syrję (Beyruth, Damaszek, Alexandretta i Aleppo), Palestynę (Haiffa, Jaffa, Jerozolima) i Egipt (Aleksandrja, Port Said i Kair) wywarła na mnie głębokie wrażenie wielkiego bogactwa rynków, intensywnej pracy całej Europy na tych rynkach niestety dała smutny obraz zupełnego zaniedbania wspomnianych terenów przez przemysł i handel polski. Kraje te, z wyjątkiem Grecji, która ostatnio uprzemysławia się w szybkiem tempie, nie posiadają wcale własnego przemysłu, a zamieszkałe są zgórą przez 50 miljonów ludności, czyli 50 milj. konsumentów dla produkcji europejskiej.

Jeśli chodzi o analizę cyfr handlu zagranicznego państw Bliskiego Wschodu, to cyfry te doskonale ilustrują z jednej strony rozmiar rynku lewatyńskiego, z drugiej nasze do niego ustosunkowanie.

Import w roku ubiegłym na Bliski Wschód przekroczył cyfrę 600 miljonów dolarów, przyczem pierwsze miejsce zajmuje Anglja (190 miljonów dolarów), drugie — Włochy (54 miljonów dolarów), trzecie — Francja (53 miljonów dolarów), czwarte — Niemcy (28 miljonów dolarów), piące — Stany Zjednoczone A. P. (25 miljonów dolarów), szóste Belgja (24 miljon. dolarów), siódme Czechosłowacja (15 miljonów dolarów), zaś Polska znajduje się niemal na ostatniem miejscu (1 miljon 400 tysięcy dolarów), eksportując zaledwie 0.23 proc. wszystkich towarów, wwożonych na Bliski Wschód.

— Czemu należy przypisać tak znikomy udział Polski w imporcie Bliskiego Wschodu?

— Według mego zdania pochodzi to z następujących przyczyn: 1) Brak znajomości terenu ze strony olbrzymiej większości naszego przemysłu, a przez te tereny były dotychczas przez większość kupców i przemysłowców zupełnie niedoceniane. 2) Brak środków finansowych, względnie ich drożyzna uniemożliwiła w znacznej mierze walkę naszymi konkurentami. 3) Brak odpowiednio zorganizowanego transportu i 4) brak eksporterów, którzyby wzięli na siebie techniczną stronę przestudjowania, zdobycia i utrzymania rynków Bliskiego Wschodu dla naszego przemysłu.

Należy pogodzić się z faktem, iż pośrednictwo przy eksporcie staje się niezbędne. Producent bowiem nie potrafi sam opracować rynku sprowadzać nań towar, utrzymać go i podczas gorszej konjunktury itd.

Producent musi mieć do dyspozycji aparat techniczny, którzyby całą bardzo skomplikowaną politykę rksportu zupełnie niezależnie od niego załatwiał. A ponadto tani, elastyczny wewnętrzny kredyt. Sprawy analogiczne dajmy na to w Niemczech rozwiązują wielkie organizacje eksportowe o dużych kapitałach i opierające się o potężny Bank dla Handlu ze Wschodem: Deutsche Orient Bank. Organizacje takie w całym szeregu wypandków kupują na własny rachunek towar u producenta i przyjmują na siebie tak ryzyko, jak i dalsze losy towaru, odciążając w ten sposób fabrykanta.

— Jakie wyroby polskie były w roku ubiegłym eksportowane na Bliski Wschód i jak przedstawia się ich zdolność konkurencyjna?

— Na nasz eksport na Bliski Wschód w roku ubiegłym złożyły się tekstylja, stanowiące największą pozycję, bo wynoszącą zgórą 300 tysięcy dolarów, następnie idą butelki — prawie 200 tysięcy dolarów, spirytus — 130 tysięcy dolarów, meble gięte — 50 tysięcy dolarów, luksusowa galanterja skórzana zgórą za 50 tysięcy dolarów, narzędzia rolnicze— 25 tysięcy dolarów itd., przyczem w całym szeregu wypadków towary polskie cieszą się dobrą opinją. Na poważny zbyt na rynkach Bliskiego Wschodu mogą specjalnie liczyć następujące wyroby polskie: tekstylja, cement, cukier, węgiel, meble gięte, jutowe, tkaniny i wosk, żelazna galanterja i żelazo budowlane. Przyznać należy, że konkurencja jest wielka i walka zacięta. To też przemysł nasz musi dostosować się zupełnie do sposobów pracy swych konkurentów, zwłaszcza, że mamy procedurę i dowody bardzo poważne, świadczące o tem, iż przy dobrej woli można zrobić dużo i dojść do bardzo poważnych rezultatów.

Towarzystwo Hadlu z Bliskim Wschodem, którego centrala mieści się w Warszawie, zaś oddziały w Beyrucie i Damaszku, mimo, iż rozporządza bardzo małymi środkami i właściwą pracę rozpoczęło dopiero z dniem 1-ym sierpnia 1927 roku, to w całym szeregu wypadków potrafiło wejść na rynek syryjski, wyprzeć zeń włoskie i angielskie wyroby tekstylne i utrzymać się na stanowisku, przyczem targ dzienny Towarzystwa sięga obecnie 1 tysiąca dolarów. Tak samo owocną jest działalność oddziału handlowego Towarzystwa przemysłowo-górniczego, którego główny oddział w Konstantynopolu, zaś oddziały w Smyrnie i Samsunie zajmują się przeważnie importem z Polski materjałów budowlanych, jak cement i t. d.

— Co Polska Izba Handlowa dla Bliskiego Wschodu zamierza uczynić celem usunięcia powyższych braków i wzmożenia naszego eksportu do krajów, będących naturalnym terenem naszej ekspansji gospodarczej?

— Najbliższą pracą będzie stworzenie eksportowej organizacji handlowej, którаby przyjęła na siebie obowiązek opanowania i utrzymania zysków, zwłaszcza na terenie Egiptu i Grecji, dalszą zaś troską Izby będzie utworzenie stałej linji morskiej, którаby pod banderą polską przewoziła towary z Gdańska, ewentualnie Gdyni do portów Bliskiego Wschodu, tudzież uruchomienie przez sfery do tego powołane banku eksportowego, którego zadaniem byłoby dostarczenie taniego i elastycznego kapitału obrotowego na warukach niemniej dogodnych niż u naszych konkurentów.

L. R.

„Związek Miast" a drożyzna materjałów budowlanych

Wysiłki zmierzające do ożywienia ruchu budowlanego

Podstawowym warunkiem ożywienia ruchu budowlanego jest przedewszystkiem taniość materjałów budowlanych. Tymczasem najważniejsze materjały budowlane jak cegła, wapno, cement i dachówka są przedmiotem ustawicznej spekulacji i drożeją prawie z dnia na dzień. W tych warunkach wszelkie wysiłki Rządu i Samorządów w kierunku pobudzenia ruchu budowlanego będą zawsze zahamowane, a poprawa stosunków mieszkaniowych posuwać się będzie wolno. Wybudowane zaś z kosztownych materjałów domy mieszkane, będą mogły być zajmowane jedynie przez ludzi zamożniejszych.

Sprawa ta była omawiana na ostatnim zje.dzie przedstawicieli miast w Poznaniu w październiku 1927, który polecił Zarządowi Związku Miast Polskich wszcząć odpowiednie kroki w tym kierunku.

W wykonaniu tej uchwały biuro Związku rozpisało ankietę do wszystkich miast z żądaniem podania cen najważniejszych artykułów budowlanych. Otrzymane dane ujęto w zestawienie, z którego wynika, że największa drożyzna tych materjałów panuje w miastach kresowych, które właśnie potrzebują najintensywniejszej pomocy w akcji rozbudowy. Uderza również różnica cen między większemi miastami. Tak np. w Zawierciu cegła sprzedawana jest po 65 zł., a w Kutnie po 120 złotych za 1000. Dużą różnicę stanowią również koszty dostawy materjałów.

Z ankiety wyprowadzono wniosek, że wszelkie wysiłki, zmierzające do ożywienia ruchu budowlanego, należy zacząć przedewszystkiem od obniżenia cen materjałów, a przedewszystkiem cegły. Stosowane dotąd środki w tej mierze, jak udzielanie kredytów czynnym cegielniom oraz ułatwianie ich uruchomienie, nie osiągnęły pożąd. skutku, a subwencje i pożyczki rządowe nie zapobiegły lichwie. Cegielnia miejska w Łodzi np. sprzedaje cegłę po 45-48 zł., a pozostałe do 120 zł.

W wyniku zarząd Z. M. P. wystosował do Min. Robót Publicznych i do Min. Spraw Wewnętrznych memorjały, żądając:

1) uznanie zasadniczych artykułów budowlanych za artykuły pierwszej potrzeby i objęcia ich ustawą o zwalczaniu lichwy,

2) wobec obawy, iż w tym wypadku wielu producentów zaprzestanie produkcji, konieczne jest wydanie zarządzenia o przymusowym zarządzie nad ciegielniami i abrykami cementu, dachówek i wapiennikami, wykonywanym przez gminy,

3) pomocniczym środkiem byłoby też obniżenie taryfy kolejowej, w celu umożliwienia sprowadzania artykułów budowlanych z dalszych okolic, w których są one tańsze, co przyczyni się również do ujednostajnienia się cen na całym obszarze Rzeczypospolitej.

1 gram złota = 5 zł. 92 gr. w kwietniu

W onegdajszym numerze „Monitora Polskiego" ogłoszono obwieszczenie ministra skarbu z 27 marca b. r. o wartości jednego grama czystego złota, którą na miesiąc kwiecień ustalono na 5 złotych 92,44 grosza.

Zmiana międzynarodowej konwencji

o targach i wystawach

Dnia 30 marca b. r. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja zainteresowanych czynników w sprawie proponowanych przez rząd francuski zmian konwencji o międzynarodowych targach i wystawach przemysłowo-handlowych. W konferencji wzięli udział między innymi przedstawiciele Targów Wschodnich, Targów Poznańskich, Wystawy Ruchomej i t. d.

W wyniku konferencji nie powzięto narazie żadnych debysyj, lecz postanowiono zbadać dokładnie propozycje.

Specjalne przepisy budowlane.

W związku z katastrofą budowlaną przy ul. Starynkiewicza w Warszawie, ministerstwo robót publicznych opracowuje specjalne przepisy, dotyczące przetargów budowlanych oraz warunków stawianych budowli publicznych.

Przedewszystkiem nowe przepisy mają nakazywać oddawanie wszelkiego rodzaju robót budowlanych wyłącznie z przetargu publicznego i tylko firmom odpowiedzialnym finansowo za solidne wykonanie robót.

Przetargi ograniczane i tzw. konkursy zamknięte mogą dotyczyć tylko drobnych robót konserwacyjnych, względnie planów nowch budowli.

Obecnie dzieje się inaczej O robotach małych ogłasza się w gazetach, a duże oddawane bywają z przetargów przy 3—4 firmach, przyczem główną rolę grają tu znajomości, stosunki i t. d.

Czeki muszą mieć pokrycie

W przeciwnym razie grożą wystawcom surowe kary

Właściciel firmy „Kosmos" Dawid Kaftal pozostawał od dłuższego czasu w stosunkach handlowych z właścicielem cukierni „Brystol" Bernheimem. W czerwcu r. ub. przesłał Bernheimowi czek na 500 zł.

Gdy Bernheim w dniu płatności czeku zwrócił się do Banku w celu podjęcia należności, oświadczono mu, że czek niema pokrycia.

W rezultacie Kaftal pociągnięty został do odpowiedzialności z art. 51, prawa o obrocie czekowym, przewidującego karę grzywny do 5000 zł. i aresztu do 6 tygodni, za wystawianie czeków bez pokrycia.

Sprawa powyższa rozpatrywana była w dniu wczorajszym przez Sąd Pokoju 7 okręgu.

Sąd uznał Kaftala winnym i skazał go na 500 zł. grzywny lub 4 tygodnie aresztu.

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 2 kwietnia 1928 r. (A. W.)

GOTÓWKA.

Belgja — 124,47
Londyn — 43,515
Nowy Jork — 8,90
Paryż — 35,10
Praga — 26,42—26,415
Szwajcarja — 171,76
Włochy — 43,17

Tendencja spokojna

AKCJE.

Bank Dyskontowy — 129 bez kup. za 27 r.
Bank Handlowy — 123
Bank Polski — 150
Spółki — 88
Spiess — 162,50
Cukier — 73,25
Nobel — 37
Lilpop — 41—41,25
Modrzejów — 46,50—46
Ostrowieckie — 97—98—97,30
Ostrowieckie II. em. — 88—87
Pocisk — 11
Rudzki — 53
Borkowski — 19,35—19,25
Haberbusch —175,00
Spirytus — 39,50
Dolarówka — 72—72,75
5% Listy zast. m. Warszawy — 62,25
8% Listy zast. m. Warszawy — 78—78,95—78
8% Listy zast. m. Łodzi — 70

Tendencja słabsza.

Tajemnica przyrody

Jakie są przyczyny wędrówki zwierząt

„Podróże" antylop i reniferów. Ptaki przelotne. Znaczenie wyspy Helgoland.

Wędrówki zwierząt są do dziś jeszcze w nauce przyrodniczej problemem wielce skomplikowanym. Są zaś one w świecie zwierzęcym zjawiskiem bardzo powszechnem i oddają się im zarówno ptaki, jak zwierzęta żyjące w morzu, czy na lądzie.

Zdaje się, że głównemi przyczynami tych wędrówek są: 1) głód lub brak pożywienia, 2) troska o potomstwo, 3) instynkt samozachowawczy.

Jedne zwierzęta wędrują w terminach stałych, inne w nieokreślonych tak, że nie można tu ustalić jakichś reguł.

Z pośród większych zwierząt (ssaków) wędrują małpy. Tybetańskie koczkodony i abisyńskie pawiany znane są z tego, że schodzą w zimie na niziny, chroniąc się przed mrozami.

W południowej Afryce odbywają się w porze suchej masowe wędrówki antylop, piżmowców i bawołów. Stada zajmujące kilka mil kwadratowych pędzą wtedy, poszukując za nowemi pastwiskami i wodą. Za niemi zaś pędzą lwy i lamparty niszcząc co się da. Niema wówczas siły, któraby zdołała przeciwstawić się oszalałym zwierzętom.

Na Syberji wędrują w podobny sposób renifery. Na przedzie ciągną tu krowy i cielęta, za niemi młode, a na końcu stare samce.

W Grenlandji odbywa takie wędrówki wół piżmowy.

Nietoperze odbywają wcale dużo wędrówek. Emigrują one mianowicie albo gdy cierpią na brak pożywienia, albo gdy grożą im deszcze.

Są nietoperze, które przebywają olbrzymie przestrzenie między Europą środkową i południową, a archipelagiem Malajskim.

Bardzo ciekawe są dalej wędrówki leminngów. Są one nieco mniejsze od myszy, Co kilka lat, gdy rozmnażają się w miljony (a żyją w okolicach tundry północnej) zbierają się w olbrzymie armje i maszerują. Przepływają wówczas jeziora głębokie i rzeki rwące, zatoki morskie. Przechodzą całe pasma górskie i, wciąż idą jak żywioł. Gdzie przejdą pozostaje powtórne zniszczenie w roślinności. A w końcu, wyniszczone głodem, zmordowane, nękane przez kuny, lisy i łasice — rozpływają się zdziesiątkowane.

Podobnie wędrują norniki. Rozpoczynają one swoje wędrówki z wiosną. Dzieje się to na Syberji i Kamczatce. Także i w Europie, ale, rzadko zdarzają się takie wędrówki myszydarniówek. Powszechnie znane są też wędrówki szczurów. Te przebywają nawet oceany.

Na wodach odbywają corocznie wędrówki delfiny, wieloryby i foki. Te ostatnie wędrują nieraz z pod bieguna aż do Francji, Afryki Ameryki północnej, a nasi rybacy na Bałtyku nieraz je także w takich okolicznościach poławiali.

Krokodyle wędrują nieraz nawet po 700 mil morskich! Wiadomo, że wędrówki żółwi mają na celu grzebanie jajek w piasku — a więc ochronę gatunku.

Na tarło z morza wypływają do rzek jesiotry (z wiosną), minogi, łososie, głowacice. Natomiast węgorze wędrują do morza. Mają one nawet swoje stałe tarliska, niekiedy w głębi 5000 m. w oceanie.

Najbardziej popularne są jednak wędrówki morskie tuńczyków, makreli, sardynek, śledzi i krabów. Dzięki tym wędrówkom zdobywa sobie człowiek tanie a obfite pożywienie.

Dla laików będzie ciekawem, że w okolicach tropikalnych istnieją ryby t. zw. żebrowień i pokrewne, które maszerują po ziemi poszukując wody na wypadek posuchy. To samo zresztą czynią jeszcze łażce i ramiona, która wyłazi specjalnie na łow owadów z wody.

Z owadów wędrują wiele mrówki i motyle: bielinki-kapustniki, osetniki i błyszczka. Gromady motyli przelatują nieraz całemi godzinami.

W dorzeczu Amazonki istnieją motyle catopsila tak mądre, że lecą zawsze przed południem rojami całymi w górę rzeki, a wieczorem po najedzeniu się, na nocleg wracają w dół rzeki.

Motyl półn.-ameryk. anosiaplexippus przelatuje corocznie pod jesień olbrzymie przestrzenie aż do Florydy i Indji Zachodnich, ażeby z wiosną powrócić.

Nawet gąsienice niektóre wędrują! Z pośród drobniejszych owadów zwykły wędrować biedronki i szarańcza. Szczególniej potworne szkody wyrządzają ludzkości przeloty szarańczy. Stałym terenem klęsk takich bywają kraje tureckie, południowo-wschodnia Afryka, niekiedy półn. Ameryka.

Najbardziej jednak interesujące są przeloty ptaków. Mają one przeważnie stałe drogi. Jedne lecą w jesieni do ciepłych krajów, jak u nas bociany, żórawie, wilgi, jaskółki, dzikie kaczki i gęsi. Zwiastunami wiosny u nas bywają natomiast przylatujące skowronki, szpaki, czajki, drozdy i gołębie. W kwietniu wracają kukułki, wilgi, słowiki i dzierżby.

Miejscem krzyżowania się różnych powietrznych dróg ptasich jest wyspa Helgoland.

Wysokość przelotów ptasich jest bardzo różna. Gołębie lecą np. w wysokości 1500 — 2000 m., mewy od 1300 — 4.200 m., czajki od 1375 — 2450 m., przepiórki od 1200 — 2100 m., a jaskółki od 600 — 1800 metrów.

Szybkość ptaków bywa wcale przyzwoita.

Nasza zwyczajna pliszka może zrobić np. w godzinę 51 km., gołąb 94 km., słowik 90 km., jaskółka 126 km., wewa — aż 223 km.

Skoro uczeni odkryją kiedyś prawa rządzące temi wędrówkami i przelotami zwierząt i ptaków — niewątpliwie, ludzkość zapragnie regulować ruchy ruchy owe i, wtedy zwierzęta staną się zupełnemi niewolnikami człowieka.

Narazie jednak do tego jeszcze bardzo daleko.

G. W.

Z życia rzemieślniczego

Praca nad podniesieniem rzemiosła polskiego

Zamknięcie kursu ogólnokształcącego dla rzemieślników w Bydgoszczy.

(Korespondencja wł. Hasła Łódzkiego).

BYDGOSZCZ, 31 marca.

Jednem z najpoważniejszych zadań, jakie postawiło sobie Tow. Czeladzi Katolickiej, jest praca nad podniesieniem poziomu rzemieślnika polskiego. Kierownicy Tow. Czeladzi z prezesem Lewandowiczem na czele wychodzą z założenia najzupełniej słusznego, że rzemiosło dopiero wtedy zdobędzie należne mu miejsce, gdy rzemieślnik posiądzie wykształcenie nietylko ściśle praktyczne, ale i teoretyczne i obywatelskie. Wykształcenie wszechstronne potrzebne będzie rzemieślnikowi polskiemu w przyszłości bardziej niż dotychczas.

Pamiętać bowiem musimy o grożącem nam zalewie niemieckim w razie zawarcia niekorzystnego dla nas traktatu handlowego z Niemcami. Wiemy przecież, że rzemieślnika niemieckiego wydatnie popiera rząd i przemysł niemiecki, w tym celu jedynie, by zgnieść rzemiosło polskie, aby doprowadzić rzemieślnika polskiego do ruiny.

Rzemieślnik polski musi przygotowany być do walki gospodarczej z rzemiosłem nieniemieckiem i niewątpliwie nie pokona go niemiec, gdy rzemieślnik polski stać będzie na odpowiednim poziomie i jako fachowiec i jako obywatel.

Dlatego z uznaniem powitać należy każdą akcję wychodzącą czy to z organizacyj rzemieślniczych czy też z inicjatywy Izb Rzemieślniczych, idącą w kierunku podniesienia poziomu rzemieślnika polskiego.

Kurs ogólnokształcący dla rzemieślników, którego zamknięcie nastąpiło w ubiegłą środę w Domu Czeladzi, jest dalszym dowodem, że Tow. Czeladzi Katolickiej to organizacja, która wyzyskuje wszystkie środki, nie szczędzi starań i zabiegów, by członków swych wychować na dzielnych rzemieślników i obywateli.

Zarząd Tow. Czeladzi porozumiał się z bydgoską Izbą Rzemieślniczą i znalazł tam poparcie. Wspólnemi siłami zorganizowano kurs, który ukończyło 39 członków. Izba rzemieślnicza postarała się o wykładowców i opłacała ich. Tow. Czeladzi dało lokal, opał i światło.

Kursiści przed rozpoczęciem kursu wpłacili 5 zł. kaucji, która przepadała na rzecz Tow. Czeladzi, jeżeli kursista trzy razy bez usprawiedliwienia się nie przybył na wykłady. Takich kursistów znalazło się 4-ch.

Wykładowcami na kursie byli nauczyciele Szkoły Dokształcającej pp. inż. Gruszczyński, Hanusiak, Kłasawski i Wnuk. Kursistów zaznajomiono z prawem wekslowem, kalkulacją zawodową, ustawodawstwem społecznem i rzemieślniczem, książkowością, geografją i nauką obywatelską.

Z okazji zamknięcia kursu odbyło się nadzwyczajne zebranie Tow. Czeladzi. Prezes Lewandowicz w obecności 85 członków powitał przedstawicieli Izby Rzemieślniczej, wykładowców, kursistów, jak i przedstawicieli prasy, poczem wygłosił dłuższe przemówienie o znaczeniu kursów dokształcających i zadaniach rzemieślnika polskiego.

Prezes Izby Rzemieślniczej Zawitaj wręczył kursistom dyplomy i świadectwa, zwracając im uwagę na znaczenie świadectw, podkreślając, że świadectwa te winni dołączyć do wniosku o dopuszczenie ich do egzaminu mistrzowskiego.

G. B.

Zwalczanie komunizmu wśród młodzieży

Dnia 26 marca odbyła się narada delegatów organizacji, które w danej chwili w liczbie 34-ch tworzą porozumienie dla zwalczania komunizmu wśród młodzieży. Obecni byli przedstawiciele Zjednoczenia Stowarzyszeń Polskich, Liga Obrony Moralności, organizacji nauczycielskich, zrzeszeń rodzicielskich, kobiecych, akademickich i sportowych. Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności Komitetu Wykonawczego wywiązała się ożywiona rozprawa, zwłaszcza na temat akcji związanej ze złożeniem p. Ministrowi W. R. i O. P. memorjału w sprawie zwalczania komunizmu wśród młodzieży i nauczycielstwa.

Szczególną uwagę zebranych zwrócił fakt, podany przez przewodniczącą Komitetu Wykonawczego p. Pepłowską, odmowy złożenia podpisu pod memorjałem, oraz przystąpienia do akcji przeciwkomunistycznej ze strony Związku Zawodowego Nauczycielstwa Szkół Średnich oraz Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Następnie przystąpiono do sprawozdania z działalności związanej ze sprawą zwalczania komunizmu przez poszczególne organizacje; zalecono prenumerowanie i popieranie wśród organizacji miesięcznika Walka z Bolszewizmem oraz innych wydawnictw przeciwkomunistycznych.

Stałe zajęcie komunistów

Organizują znowu rewolucję wszechświatową

Podczas gdy Litwinow wygłaszał w Genewie płomienne mowy na rzecz powszechnego i natychmiastowego rozbrojenia, komunistyczna organizacja w Rosji prowadzi swą robotę, przygotowojuc rewolucję w krazach Europy i ćwicząc komunistyczne siły wojskowe.

Wiadomości otrzymane z Moskwy via Ryga wykazują, że wykonawczy komitet „kominternu" postanowił powierzyć administrację sekcji wojskowych specjalnej komisji. Komisja ta będzie się nazywała „komitetem organizacji międzynarodowej armji czerwonej". Jej główne zadanie ma polegać na formowaniu atakujących oddziałów proletarjatu.

Następnie komitet, w celach usprawnienia swej pracy, wykorzysta członków Związku „frontowej linji czerwonej" i robotników, należących do klubów atletycznych. Wszyscy komuniści, którzy wejdą do tych dywizyj natarcia, zostaną wcieleni do dywizji międzynarodowej armji czerwonej.

Nowy komitet składa się z dwudziestu członków i liczy swych przedstawicieli w różnych krajach.

Humor



NIEPOCZYTALNOŚĆ.

Sędzia: — Oskarżony pan jest o napad, zrabowanie pieniędzy i kosztowności za wyjątkiem złotego zegarka.

Oskarżony (w rozpaczy): — Jakto, więc on miał też złoty zegarek? W takim razie stawiam wniosek o uznanie mnie za niepoczytalnego...

SŁUSZNIE.

— Zanim podyktuje mi pan testament — oświadcza adwokat — chciałbym panu udzielić kilka rad!...

W tem miejscu przerywa mu umierający z okrzykiem:

— Milczeć! Kto umiera, pan, czy ja?...

MĄDROŚĆ PO NIEWCZASIE.

— Tatusiu, co to są właściwie zaręczyny?

— Zaręczyny obchodzi się wtedy, kiedy... pan i pani chcą się pobrać.

— A co to znaczy dać od kosza?

— Dać odkosza to znaczy, że pan [illegible] szczęście...

Szczepcie ospę

Szczepienie odbywa się bezpłatnie

Magistrat m. Łodzi — Wydział Zdrowotności Publicznej — podaje do wiadomości ogólnej, że w dniach 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 18 i 19 maja r. b. odbywać się będzie bezpłatne szczepienie ospy ochronnej dzieciom, urodzonym w 1927 roku, oraz dzieciom, które do tej pory nie były jeszcze szczepione.

Szczepienia dokonywane będą w następujących 7 Dozorach Sanitarnych:

I. Ulica Aleksandrowska 37: od godziny 8-ej rano do 12-ej w poł. od dnia 7 do 12-go b. m.

II. Ulica Piramowicza 3: od godz. 8-ej rano do 10-ej przed poł. codziennie.

III. Ulica Żeromskiego 4: od godz. 8-ej rano do 10-ej przed poł. codziennie.

IV. Ulica Kopernika 19: od godziny 8-ej rano do 10-ej przed poł. od dnia 14 do 19-go b. m.

V. Ulica Przejazd 86: od godziny 8-ej r. do 10-ej przed poł. codziennie.

VI. Ulica Sosnowa 1: od godz. 8-ej rano do 10-ej przed poł. codziennie.

VII. Ulica Wólczańska 253: od godziny 8-ej rano do 10-ej przed poł. codziennie.

Sprawdzenia, czy ospa się przyjęła, odbywać się będzie w tych samych lokalach w czasie od dnia 21 do 26-go maja r. b. włącznie.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Zarząd Cechu Mistrzów Ślusarzy

zawiadamia swych członków, że we wtorek dn. 3-go kwietnia r. b. o godz. 6-ej wiecz. w gmachu Tow. Rzemieślniczego Resursa, odbędzie się

kwartalne zebranie

na które zaprasza

Zarząd.

Przechodząc ulicę, patrz pilnie

a unikniesz **kalectwa** a nawet **i śmierci.**

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 2.60
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 3.—
Zagranica „ „ „ „	„ 5.70
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr.	1 łam. (strona	4 łamy)
W tekście	40 „ „ „	1 „	„ 4 „
Nadesłane	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Komunikaty	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Zwyczajne	8 „ „ „	1 „	„ 10 łamów

Drobne 5 gr., poszukiwanie pracy 3 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **Stanisław Targowski.** Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85. Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**